

Przedobornik

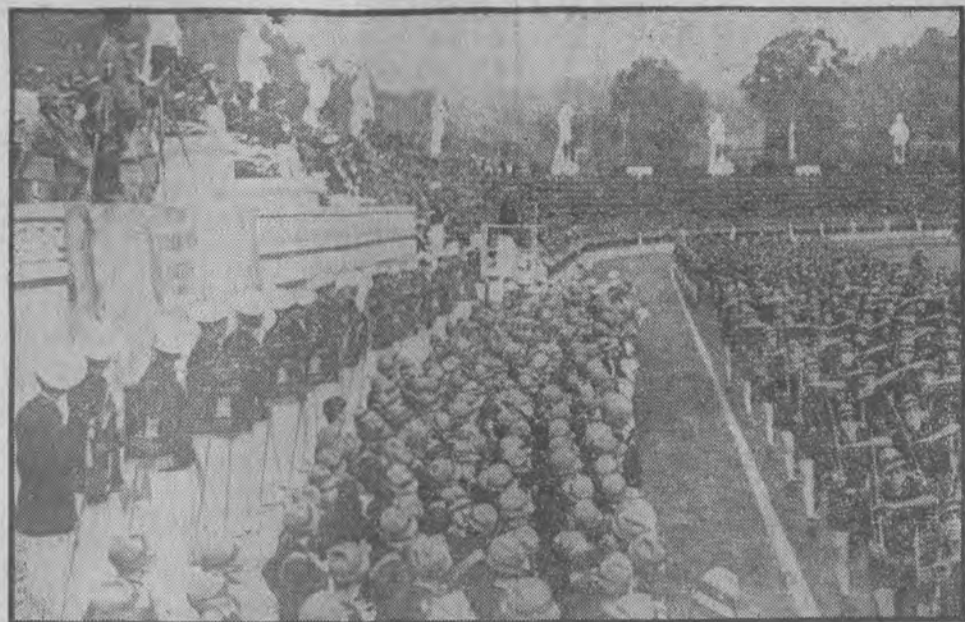
Codziennie ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 212

L

Rok 65

Niedziela, dnia 15 września 1935



Hold młodzieży faszystowskiej dla Mussoliniego. Na Forum Mussolini w Rzymie odbyła się parada 20 tysięcy młodych faszystów, którzy przybyli do Włoch z zagranicy, by złożyć hold swemu wodzowi.



Książę Walji bawi obecnie w Genewie, interesując się żywo przebiegiem zatargu włosko - abisyńskiego w Lidze Narodów. Na zdjęciu książę (w słomkowym kapeluszu) przed pałacem Ligi Narodów.

Przed sensacyjnym procesem w Katowicach

B. sen. Pant skarży redakcję hakatystycznej „Katowitzer Zeitung“

Warszawa. (Tel. wł.). Do sądu okręgowego w Katowicach wpłynęła skarga b. senatora Panta, przywódcy Chrześcijańsko - Ludowego Stronnictwa Niemieckiego na Śląsku, przeciwko redakcji hakatystycznej „Katowitzer Zeitung“ o obrazę czel.

Podczas sejmowej kampanii wyborczej „Katowitzerka“ zarzuciła Pantowi, że w czasie wojny światowej, jako oficer armii austriackiej, rozsadzał tę armię przez szczególne forytowanie oficerów pochodzenia słowiańskiego, Polaków i Czechów. Jako adjutant komendy pułku sen. Pant miał wpływ na sprawy personalne, który zaznaczył się przedewszystkiem w okresie walk na froncie włoskim nad rzeką Pjawą. — Punktem wyjścia do tych zarzutów przeciwko Pantowi była publikacja b. oficera armii austriackiej Polaka, p. Kantora, który w swoich wspomnieniach wojennych oddał sprawiedliwość Pantowi, podnosząc jego bezstronny stosunek do oficerów innych narodowości.

Kantor, na którego wspomnienia powołała się „Katowitzerka“, złożył na-

tychmiast oświadczenie, że zarzuty niemieckiego pisma są zupełnie bezpodstawne. Pant powołał na świadków licznych Polaków, b. oficerów armii austriackiej, którzy mają stwierdzić na

rozprawie, iż skarżący w czasie swej służby wojskowej kierował się jedynie względami na dobro służby i poczuciem sprawiedliwości, pomijając zupełnie momenty narodowościowe. (w)

6 tys. ludzi bez dachu nad głową

Olbrzymi pożar miasta w Japonji — 50 ludzi rannych

Tokio (PAT). Przez 6 godzin z górą w mieście Szlibata srożył się gwałtowny pożar, który zniszczył trzecią część miasta.

Około 50 ludzi odniosło rany, zaś 6.000 pozostało bez dachu nad głową. Straty obliczane są na 3 miliony jen.

Wstrząsająca katastrofa w Niemczech

Zderzenie dwóch motocykli — 3 osoby zmarły, motocykle strzaskane

Berlin. (Tel. wł.) W czasie rajdu wyścigu motocyklowego dookoła Niemiec wydarzył się w piątek po południu straszny wypadek, który pociąg-

nął za sobą śmierć trojga ludzi. Jeden z uczestników Anglik Allen (został on z konkurencji wyeliminowany) wpadł niedaleko miasta Obers-

dorf na jadący z przeciwnego kierunku motocykl, na którym jechały dwie kobiety.

Oba motocykle zostały strzaskane, przyczem dwie pasażerki poniosły śmierć na miejscu. Allen, odwieziony z ciężkimi obrażeniami do szpitala, zmarł również wkrótce.

Znów Żydzi!

Warszawa. (Tel. wł.) Komisarz rządu zawiesił wczoraj działalność dwóch wielkich organizacji hurtowników mięsnych, a mianowicie: Zrzeszenia Kupców Polskich, handlujących trzodą chlewną, oraz Związku Kupców Branży Mięsnej Centrali, kierowanej przez Żydów.

Stwierdzono, że maklerzy giełdy mięsnej znajdowali się w zależności finansowej od obu organizacji. (w)

Krwawy podział łupu

Warszawa. (Tel. wł.) W mieszkaniu właścicielki sklepu Janiny Rudnickiej na przedmieściu stołecznym Gocławek przy ul. Marsa dzielono się łupem.

Podczas tej czynności wynikła sprzeczka, podczas której bandyta Czapski wy dobył rewolwer i 4 obecne osoby zasypał kulami, a sam zaś zbiegł w lasy. Wszyscy są bardzo ciężko ranni. (w)

Co zrobić z milionami bezrobotnych w Polsce?

Zagadnienie walki z bezrobociem nie da się rozwiązać szablonem walki klasowej

W wieku XIX t. zw. kwestja społeczna miała określoną postać. Polityka socjalna zajmowała się losem proletariatu, to znaczy warstwy, żyjącej z pracy najemnej. Była to warstwa najniższa, której groził wyzysk ze strony kapitału. Uregulowano czas pracy, jej warunki, powstał cały system ubezpieczeń społecznych, umożliwiono walkę o wysokość płacy.

Te wszystkie instytucje upowszechniały się szybko w całym świecie; jedne kraje przyjmowały od drugich ustawodawstwo społeczne. Znalazło ono mie-

dzynarodową sankcję w traktacie wersalskim.

Zajęto się przedewszystkiem robotnikiem fabrycznym, jako najbardziej godnym opieki, a społecznie najbardziej — niebezpiecznym. Doktryny socjalistyczne skazywały drobny przemysł i rzemiosło na wymarcie; nie było czem się zajmować. „Proletariat“ wzrastał, nabierał znaczenia politycznego, upominał się o swoje prawa. W ustawodawstwie społecznym widziano zabezpieczenie przeciw socjalnym przewrotom.

Ale w XX wieku kwestja społeczna przedstawia się już inaczej. Przedtem trzeba się było opiekować robotnikiem, który ma pracę, trzeba było chronić go przed wyzyskiem kapitalistycznym. A tymczasem ci wszyscy, którzy mają pracę choćby nawet licha płatną, znaleźli się już na wyższym szczeblu drabiny społecznej. Natomiast zjawiała się bardzo liczna warstwa ludzi, pozbawionych pracy i zarobku, nowy, prawdziwy proletariat. Tamci robotnicy są już czemś w rodzaju burżuazji w stosunku do nowego proletariatu.

Z kogo się składa ten proletariat? Nietylko z robotników, którzy stracili pracę w fabryce skutkiem t. zw. kryzysu. Narastają nowe pokolenia, które wogóle nie mogą znaleźć pracy. Znaczny bardzo odsetek przypada w tem na inteligencję, której los jest szczególnie trudny. A czy do proletariatu nie należy kupiec, który nie widzi klientów w sklepie, i rzemieślnik bez zamówień? Żadna statystyka nie obejmie tych wszystkich bezrobotnych, a niejednen z nich zazdrości losu robotnikowi fabrycznemu, który jest w tem szczęśli-

wem położeniu, że — może go wyzyskiwać „kapitalista”, gdyż ten robotnik ma pracę

Wiele instytucji, które zbudowane zostały według dawnych, przedwojennych szablonów, wygląda prosto dziwnie. Mamy system ubezpieczeń społecznych, który obejmuje ludzi, mających pracę, a w małym tylko stopniu pozbawionych pracy. System ten obejmuje mniejszość proletariatu. Albowiem zawiodły naogół różne formy pomocy dla bezrobotnych.

Nie korzysta z żadnych zasiłków i zabezpieczeń młody inteligent, który z wielkim trudem skończył wyższe studia, a daremnie szuka pracy. Nikt nie pomoże chłopu na jednej lub dwóch morgach, nie mającemu zarobku, który głoduje z rodziną. Majster, który ma jednego czeladnika i razem z nim bieduje, nie otrzyma pomocy z kasy chorych, bo jest „przedsiębiorcą”, bodaj że nawet „kapitalistą”.

Krótko mówiąc, na czoło zagadnień społecznych wsuwa się już nie sprawa obrony tych, którzy mają pracę, lecz sprawa najszerszej pojętej bezrobocia, które jest powszechnym zjawiskiem. Obejmuje ono najróżnorodniejsze żywioły, nietylko dawny proletariatu fabryczny.

Zagadnienie walki z bezrobociem i niedostatkiem pracy nie da się rozwiązać dawnymi szablonami walki klasowej. Sytuacja finansowa państwa nie pozwala też na to, by ciężar utrzymania milionów, które nie mają pracy na jejem lub zbytu ze swoich warsztatów, przerzucić na budżety publiczne.

Zagadnienie bezrobocia w Polsce nie jest tylko zagadnieniem lepszego podziału dochodu społecznego. Przypuśćmy, że urzeczywistniłby się nawet program socjalistyczny, i fabryki przeszłyby pod zarząd robotników, że wywłaszczyłoby się przedsiębiorców. W najlepszym razie mogłoby to pomóc tej mniejszości, która ma pracę, chociaż i to jest wątpliwe. Ale co zrobić z milionami tych, którzy pracy nie mają?

Dla obozu narodowego sprawa bezrobocia jest przedewszystkiem sprawą niedostatku wytwórczości. Tylko przez stworzenie pomyślnych warunków dla produkcji można to zagadnienie ruszyć z miejsca.

A zarazem dla nas wchodzi tu w grę czynnik narodowy: nie jest obojętnym, kto ma pracę, czy Polak czy Żyd, — jaki kapitał w Polsce zarabia.

Musimy zdobyć się na ogromny wysiłek, by przybliżyć rozwiązanie tego zagadnienia. A jeśli się zrozumie jego istotę, będzie to stanowiło pierwszy krok na tej drodze.

ROMAN RYBARSKI.

Ciągnięcie loterii

Warszawa. (Tel. wł.) W ciągnięciu Loterii Państwowej większe wygrane padły na następujące numery: 50.000 zł — 44926. 10.000 zł — 26 494, 35 007, 91 079, 153 760.

5.000 zł — 58 818, 101 411. 2.000 zł — 31075, 6162, 21107, 29521, 49133, 44430, 46545, 52093, 57649, 120484, 132004, 133721, 13371, 137279, 142188, 148631, 156214, 159957, 158779, 161312, 171279, 172188, 185369, 178480. (w)

Projekt prawa karnoskarbowego

Warszawa. (Tel. wł.) Jest opracowywany nowy projekt prawa karnoskarbowego, gdzie będzie uregulowana m. in. sprawa zatarcia skazania. Dotychczasowa ustawa karno-skarbowa nie zna podziału przestępstw skarbowych na zbrodnie, występki i wykroczenia, przez co stosowanie przepisów prawa powszechnego z zakresu zatarcia skazania natrafia na duże trudności.

Ministerjum poleciło izbom skarbowym stosować liberalne metody w kwestiach zatarcia skazania z tytułu przestępstw skarbowych do czasu definitywnego uregulowania tej sprawy w projekcie nowego prawa karno-skarbowego. (w)

Bezsilność Ligi Narodów

Nikła nadzieja na pokojowe rozwiązanie konfliktu włosko-abisyńskiego

Genewa. (Tel. wł.) W toku piątkowej przedpołudniowej dyskusji na plenum Ligi Narodów przemawiał premier Laval.

Laval zwrócił uwagę na konieczność współpracy z Anglią.

Premier francuski poruszył dalej umowę z 7 stycznia, oświadczając, że nietylko w interesie obu państw uregulowane zostało wówczas wszystko, co stało się między Francją i Włochami, lecz robiono to w interesie pokoju

światowego.

Rada obecnie robi ostatnią próbę. Zadanie jest ciężkie, lecz nie zniknęła nadzieja na pokojowe rozwiązanie. Pomiędzy Aglią i Francją nie ma w tej sprawie różnicy zdań.

Genewa. (Tel. wł.) Informują, że senator Pope rozmawiał z premierem Lavalem, min. Hoarem, oraz komisarzem Litwinowem. Rozmowa ta dotyczyła zwołania konferencji, w której wzięliby udział sygnatariusze paktu

Kelloga celem postawienia poza nawiasem prawa każdego rządu, który pozwolił sobie na niesprowokowaną napaść.

London. (Tel. wł.) Według relacji sprawozdawców pism angielskich, sytuacja w Genewie mimo usilnych wysiłków mocarstw nie uległa zmianie na lepsze. Nic nie wskazuje na to, aby można dojść do porozumienia tem bardziej, że projektowana rozmowa Laval z Mussolinim również nie doszła do skutku. W kołach brytyjskich mimo to uparczywie utrzymuje się pogłoska, jakoby przygotowano nowy do przyjęcia dla Abisynji, wykazującej obecnie równie nieprzejednane stanowisko.

Paryż. (PAT.) Tygodnik „Gringoire” umieszcza wywiad swego specjalnego wystannika Raymonda Recouly z Mussolinim. Na zasadzie wróżen z rozmowy z II Duce, która odbyła się w pałacu weneckim w Rzymie, Recouly oświadcza, że w razie rozszerzenia się konfliktu, z chwilą, gdy minie jego pierwsza faza, byłoby możliwe nakłonić Mussoliniego do rokowań z Anglią i Francją.

London. (PAT.) Z Dżibuti donoszą, że tamtejszy konsul włoski uprzedził 14 oficerów belgijskich, udających się w charakterze instruktorów do Abisynji, że każdy Europejczyk, któryby walczył przeciwko Włochom i zostanie ujęty z bronią w rękę, zostanie na miejscu rozstrzelany.

Rzym. (PAT.) Wyruszył do Afryki Wschodniej statek „Cesar Rattisti” z oddziałem wojska na pokładzie.

Zakatowane dziecko

Warszawy (Tel. wł.) Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpatrywał sprawę małżonków Asiukiewiczów, oskarżonych o bestjałskie obchodzenie się z dzieckiem Asiukiewicza z pierwszego małżeństwa.

Ponieważ dziecko uciekało stale do sąsiadów pp Kupców, szukając tam obrony, Asiukiewiczowa odgrażała się, że Kupców wypali oczy. Dziecko zmarło w tajemniczych okolicznościach i zostało pochowane z niezwykłym w takich wypadkach pospiechem. Kupiec złożył doniesienie do prokuratora i w czasie śledztwa dokonano ekshumacji zwłok, z której wynika, że dziecko zmarło wskutek pęknięcia czaszki oraz odbicia jelit, co mogło być tylko skutkiem katowania.

Sąd Apelacyjny zmniejszył obojgu oskarżonym karę do lat 4, uznając, iż nie jest stwierdzone — by katowanie dziecka było stosowane, celem usmierzenia go.

Wiadomości

Ze Sztokholmu donoszą, że w cieśninie Sundu zatonała barka szwedzka „Aegil”. Trzech członków załogi, w tej liczbie kapitan, zginęło. Dwóch, którzy utrzymali się na powierzchni morza przeszło 5 godzin, uratowano.

Były premier jugosłowiański Marinkowicz znajduje się w agonii. Lekarze nie odstępują od łóżka chorego.

W Portugalji rada ministrów pod przewodnictwem premiera Salazara obradowała nad sprawą wtorkowego zamachu stanu. Postanowiono, że wszyscy urzędnicy i wojskowi, zamieszani w spisku, będą zwolnieni z zajmowanych stanowisk, a nadto stawieni przed trybunałem specjalnym. Stan wyjątkowy zniesiono.

Huey Long został pochowany na kapitolu stanu Luizjana. W orszaku pogrzebowym uczestniczyło 100 tysięcy osób.

W mieście Harrison odbył się ślub znanego tenisisty Freda Berry z artystką filmową Heleną Vinson.

W najbliższym czasie wprowadzona będzie w Rzeszy niemieckiej ustawa o „ochronie krwi niemieckiej”, zabraniająca Niemcom małżeństw mieszanych z Żydami.

Pisma niemieckie przytaczają wiele wypadków, stwierdzających fakt wzrostu wpływów „dyktatora gospodarczego” Niemiec, dr. Schachta.

Na kongresie w Norymberdze minister wyżywienia Rzeszy Darré stwierdził, że hasłem narodowe-socjalistycznej gospodarki jest współpraca z rolnikiem.

Bezcenne skarby Negusa

Zabezpieczone są w specjalnie zbudowanym schronie

London. (PAT.) Donoszą z Addis-Abeby, że negus zabezpieczył klejnoty koronne w specjalnie zbudowanym betonowym schowie, którego miejsce trzymane jest w ścisłej tajemnicy.

Klejnoty składają się m. in. z korony negusa Theodora, którą zdobył

lord Napier w bitwie pod Magdala, a którą król Jerzy V zwrócił negusowi w r. 1925, naszyjnik złoty, należący wedle podania, do królowej Saby, który nosiły wszystkie władczynie Abisynji, diadem koronacyjny oraz berło, będące darem króla Jerzego V.

Echa krwawych zająć w parlamencie

Druga ofiara strzelaniny — Zachodzi obawa ponownych starć

Meksyk. (PAT.) Strzelanina w parlamencie pociągnęła drugą ofiarę ludzką. Jeden z dwóch rannych deputowanych zmarł wskutek odniesio-

nych ran. Krwawe zajęcia w parlamencie wywołały wielkie wzburzenie w kołach politycznych. Zachodzi obawa ponownych starć

Niemieckim adwokatom nie wolno bronić Żydów

Rozporządzenie głównego o kierownikach prawników niemieckich

Berlin. (Tel. wł.) Główny kierownik prawników niemieckich wydał rozporządzenie do podwładnych mu w związku hitlerowskim członkom, oraz zrzeszonych w niemieckim frontie prawniczym adwokatów, na mocy którego zabronił im zastępowanie w sprawach prawnych Żydów nietylko przed sądami, ale i wobec instytucji państwowych, oraz prywatnych. Dekret ten zakazuje również występowania prawnikom zrzeszonym w wyżej wymienionych związkach w sprawach firm żydowskich. Jako Żydów niearej-

czyków dekret uważa te osoby, które w 75 procentach nie posiadają krwi aryjskiej, oraz firmy, które w większej części są kierowane, względnie własnością Żydów, względnie kapitału żydowskiego.

Od postanowień powyższego dekretu wyłączeni są jedynie sędziowie i notariusze, którzy z urzędu zmuszeni są do wystawiania wszelkiego rodzaju dokumentów, względnie do dokonywania odpisów tychże, oraz innych zaświadczeń, potrzebnych do działań prawnych.

Echa zabójstwa we fabryce szkła

Sroka został skazany na 5 lat więzienia

Zawiercie, 1. 9. Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał w dniu 11 bm. sprawę Józefa Sroki, oskarżonego z art. 225 k. k. o to, że swego czasu, w czasie pracy w fabryce szkła w Zawierciu, zabił robotnika Jana Turleja z Zawiercia.

Po rozpoznaniu sprawy, w toku której przesłuchano szereg świadków, m. in. dyrektora admin. fabryki szkła p. Julj. Ruzske, który wydał o oskarżonym jak najpochlebniejszą opinię — sąd ogłosił wyrok, mocą którego Sroka skazany został na 5 lat więzienia. Na rozprawę Srokę sprowadzono pod eskortą z więzienia.

Tło zabójstwa przedstawia się następująco: Przed kilku miesiącami dwaj robotnicy oddziału pakowni w fabryce szkła w Zawierciu, a mianowicie:

J. Sroka i J. Turlej posprzeczali się w czasie pracy na tle wykonywania swych zajęć, za co majster oddziału p. Fel. Dybek ukarał Srokę grzywną pieniężną.

Gdy po chwili Sroka ponownie wszczął kłótnię z Turlejem — p. D. zawiesił Srokę w pracy do decyzji dyrektora. Usłysawszy to, Sroka wpadł w szal i porwał leżącą na jednej z pak siekiere, z którą rzucił się na majstra Dybka, zadając mu ciężki cios w plecy, poczem odwrócił się i pobiegł do grupy przyglądających się zajściu robotników i stojącego tam Turleja uderzył siekiere w piersi.

Dzięki przytomności umysłu jednego z robotników, zbrodniarza obezwładniono i oddano w ręce policji.

Konferencja dla stabilizacji walut napotyka na trudności

Warszawa. (Tel. wł.) Według doniesień „Frankfurter Zeitung” z Genewy wysunięta przez Polskę inicjatywa zwołania międzynarodowej konferencji dla stabilizacji walut napotyka na poważne trudności.

Inicjatywa polska została podjęta podobno w porozumieniu z Francją. Została ona jednak przyjęta sceptycznie przez Holandję i Szwajcarię. Anglia uważa, że o stabilizacji walut będzie można mówić po zdewaluowaniu walut bloku złotego.

Minister Zawadzki ma oficjalnie wystąpić na zgromadzeniu Ligi Narodów z wnioskiem o zwołanie konferencji dla stabilizacji walut w Warszawie po przeprowadzeniu rozmów z przedstawicielami poszczególnych krajów. (w)

Wybuch w kopalni

London. (PAT.) W kopalni w North Camber w pobliżu Barnsley nastąpił wielki wybuch. Siedemnaście górników poniosło śmierć, osiem jest ciężko rannych. Wybuch nastąpił na głębokości 135 metrów w sztolni wysokości 1 m, co poważnie utrudniło akcje ratunkową. Dwóch uratowanych zmarło w ciągu nocy.

Z kuźni „przyszłości narodu” — z dzisiejszej szkoły

Po dzwonku! — Przyroda przy pieczonych kartoflach — „Aktywna” lekcja — Stuprocentowe ciała pedagogiczne



ADAM MISIAK

por. rez., prezes powiatowy Str. Narodowego w Lesznie, wywieziony do Berezy.

Juz na wstępie muszę zaznaczyć, że tym razem wybrał się „Orędownik” z wizytą do polskiej szkoły powszechnej w b. Kongresówce, do jakiegoś powiadzmy miasteczka X i stamtąd przesyła „modny” reportaż.

— Właśnie dzwonek na koniec lekcji. Na plac szkolny wysypało się z kilka setek dzieci, wśród których zdaleka można rozpoznać małą „mniejszość” wzrostem, ale i liczną i głośną i... brudną aż do obrzydzenia. Każde ze żydziat już napycha się czemś, przeważnie pomidorem z chałą (rodzaj bułki), tymczasem polskie dzieci, tylko niektóre mają drugie śniadanie. Ruch! Zabawa! Kręcą węża! Wszyscy po-

spolu. Za chwilę kilku żydziaków leży na ziemi. Krzyk zemsty:

— Ty sze, Jaszu, nie psiewracaj, powiem Panu!

A obok idzie władny, chmurny Pan. Tam znowu przemyca się „pani żydowska”. Opasana rozbewstwioną czeredą swoich, ucieka na górę, do... pokoju nauczycielskiego.

Dzwonek na lekcję. Wszyscy ustawiają się w ordynku na dziedzińcu, by parami wejść do klas. Wreszcie ostatnia para maruderów zatrzasnęła z hukiem drzwi. Po chwili wychodzi z wewnątrz żywy sznur z wielką głową na końcu. Idą oto w pole, na przyrodę. Obejrżeli dokładnie wszyscy wy-

kopywane kartofle (według nowego programu nauczania, chociaż nawiasem mówiąc, sami je popołudniu kopią i niemal trzy razy dziennie spożywają) a potem rozpalają ognisko i spędzają resztę godziny na pieczeniu ziemniaków. (Szkoła pracy). Ludziska zaś widząc i to często „taką naukę” (według nich) kręcą głowami i dziwią się wieczorem, czemu to ich dzieci nie mają nic do nauki w domu.

— Hm, hm, co za nauka! Przecież moje dzieci umieją kopać kartofle i wszystko zrobią w polu, jeszczeby Pana nauczyły. Ale liczyć nie potrafi mój Stasiak, choć już jest w piątym.

— A nasz Wacek z siódmego nie wiedział, kiedy była Konstytucja 3 Maja.

— Panie kochany, jak mój Stefek napisał list do ciotki, musiałem ja poprawiać błędy, a przecież już skończył szkołę.

— Tak, tak! coś niedobrze się dzieje z tą nauką dzisiejszą, dorzucił inny.

Do rozkrzyczanej sali, w której mieści się 60 dzieci, wchodzi pani, wrzask nieopisany. Dopiero co działy weszła, a już kurz aż w gardle drapie, pomimo zaciągniętych podług, a już książki fruwały z kąta w kąt, a już Zbyszek ma podbite oko i oddaje w dwójnasób kolezce.

— Dzieeeci! Spookój!

Kilkoro na pierwszych ławkach przysiadło. W głębi wre zażarty bój.

— Te! Pani przysłała A to co?

— Proooszę o spokój!

Gwar zwodniczo cichnie.

— O czym była na ostatniej lekcji geografii mowa? No, kto wie? — Nic!

Tylko chichot gdzieś tam się rozlega.

— Jakto? Nie pamiętacie? Mówi-

liśmy o Mazowszu.

— Aaa! tak, tak, już wiemy!!! Teraz wszyscy na wyścigi (wyścigi pracy), ale beładnie chcą opowiedzieć.

Uporała się wreszcie pani z odpowiedziami, przechodzi do nowej lekcji. Zapowiada temat, rozwiesza mapę, rozpoczyna wykład — a w klasie ciągle zgiełk. Oporni znajdują się w kącie (bić nie wolno), inni hałaśliwi są już przy mapie, a reszta — ta spokojna — oddała się... zajęciom praktycznym. Dziewczynki coś szyją pod ławkami, chłopcy zaś kleją młyny, Pani objaśnia! Stopniowo wzrasta zainteresowanie. Teraz więc wszyscy głośno myślą i na zakończenie śpiewają pieśń.

To miała być „aktywna” lekcja, czy może skutek innych aktywnych metod. Gwarna klasa idzie na pauzę. A ochrypnięta pani zadowolona z metodyki najnowszej, zachwyca się nią przed koleżeństwem w pokoju nauczycielskim.

A chociaż pytała dzieci o zesłoroczne wiadomości i nie dowiedziała się niczego, to głupstwo, przecież w klasie może zostać na drugi rok tylko 6—10 proc. Tak kazała władza! Wszak nie chodzi o efektywną naukę, a o... oszczędności.

— Jeszcze jeden obrazek. Konferencja pedagogiczna. Omawia się plany pracy, jej organizację, nowe tegoroczne hasło itp. „nowalijki” wychowawcze.

Wreszcie pozostała na porządku dziennym sprawa organizacyjnej uczniowskich. Mowa więc o harcerstwie, o kole Lopp'u, o samorządzie, jeno jednego słowa wszyscy unikają: krucjaty Eucharystycznej. To — ksiądz prowadził.

— Ale na ten rok, oznajmia osamotnionemu prefektowi przewodniczący konferencji, rada pedagogiczna odmówiła Krucjacie debitu.

— Dlaczegoż — pada pytanie. Przyparty do muru rzeczowemi argumentami kierownik skapitulował. Atoli jeden z obecnych, śmielszej natury, ujawnił istotną przyczynę potępienia Krucjaty: Proszę księdza, szkoła dzisiejsza ma swój cel, jeden, główny, Państwo, a ksiądz reprezentuje konserwatyzm, inne idee, podczas gdy my idziemy za postępem (???) I krucjata jest niepotrzebna w naszej szkole. A pewna pa ♡ dorzuciła: ksiądz ma za dużą popularność dzięki krucjacie.

— Ach, tak więc! W tych dwóch ostatnich opiniach znajdujemy obraz rzeczywisty dzisiejszej szkoły. Bez komentarzy — narazie!!!

JACEK PRZYGODA.

BĘDZIE TO Z KORZYŚCIĄ DLA IZRAELA...

Belz w Izrael Bożel

Błogosławieństwo braciom żydom — wszystkim i każdemu z osobna.

Wybory do Sejmu i Senatu zbliżają się, jesteśmy wedle naszej świętej Tory zobowiązani zawsze myśleć i radzić nad dobrem Państwa.

Wobec tego nawołuję wszystkich aby w dniu wyborów połączyli się zgodnie jednym sercem poniechali obojętności i wybrali takich ludzi, których działalność zadowoli Rząd.

Z pomocą Bożą możemy żywić nadzieję, że będzie to z korzyścią dla Izraela tak w ogólności jak i w szczególności.

Tenże oto słowami kończąc błogosławieństwem abym słyszał dobre wieści od Izraela.

podp.
Aron z Belza.

ברוך שם כבוד מלכותו לעולם ועד

רב ברכות ונט"ס לאחינו בני ישראל די בכל אתר ואתר כ"א בשמו יבורך!

הנה כאשר ימי הבחירה להיום והטעם במשמשים ובאים ומחויבים אנחנו ע"פ דתה"ק חשבו תמיד לטובת מצות לטובת הממשלה יר"ה לזאת הנגי בזה לעוררם שבים בחירת היום והטעם יתחברו כולם לדעה אחת ובכל אתר ואתר בלי התעללות כרצון הממשלה יר"ה להביע דעתם ולבחור באנשים שישימו רצונם ובעזרת ש"ית יש למוות שיצמח מזה טובות לכל אחב"ב בכלל ובפרט בנו"ב ובזה אשים וא"ש

דברי המנינים ביום וזמן לשמוע כולם בכל אתר ואתר ולכתוב

הקי אתרנו סבעליא

Powyżej reprodukuje żydowski afisz wyborczy, dostarczony nam z Podhala. Rabin — cadyk-cudotwórca Aron z Belza nawołuje swoich współwyznawców, by wzięli udział w wyborach do Sejmu, bo ma nadzieję, że „będzie to z korzyścią dla Izraela...”

Sierpień przyniósł 30 m. l. deficytu!

W pierwszych pięciu miesiącach 136 milionów niedoboru

Dochody budżetowe w sierpniu rb. wyniosły 146,0 milj. zł wobec 142,9 milj. zł w sierpniu r. ub. Wydatki wyniosły 175,7 milj. zł wobec 172,6 milj. zł. Deficyt w sierpniu wynosił 29,7 milj. zł wobec 29,6 milj. zł przed rokiem.

W ten sposób deficyt budżetowy za pierwsze pięć miesięcy wynosi dokładnie 135,7 milionów złotych. W roku ub. ten sam okres dał 134,6 milj. deficytu.

Okazuje się, że deficyt wbrew przewidywaniom odpowiedzialnych za politykę gospodarczą i finansową kierowników nietylko nie maleje, ale wciąż wzrasta. Min. skarbu prof. Zawadzki przewidywał w Sejmie, że deficyt za cały rok nie przekroczy 150 milionów, tymczasem obecnie nie ulega już wątpliwości, że spełnią się obliczenia prof. Rybarskiego z Klubu Narodowego, który zapowiadał deficyt roczny na co najmniej 250 milionów.

Przed nominacją 32 senatorów

Przypuszczalne nazwiska nominatów

Warszawa. (Tel. wł.) W kołach politycznych panuje przekonanie, że p. Prezydent powoła 32 nominatów na senatorów pod koniec przyszłego tygodnia około 25 b. m. W skład nominatów wejdą dwaj przedstawiciele episkopatu polskiego, a jednym z nich będzie biskup chełmiński ks. Okoniewski, metropolita prawosławny Dionizy, przedstawiciel wyznania mojżeszowego prawdopodobnie rabin dr. Schorr, superintendent ewangelicki pastor Bursze, przedstawiciel Akademii Umiejętności prof. Kostanecki, prezes warszawskiego T-wa Naukowego prof. Sierpiński, kilku profesorów wyższych uczelni, między innymi prof. Bienkowski z Warszawy i prof. Skoczyła z Krakowa, prezes Związku Izob Handlo-

wo-Przemysłowych były min. Klarner, były prezes Związku Izob Rzemieślniczych b. senator Wiechowicz itd.

Zapewne będą tu powołani rozmaici działacze społeczni.

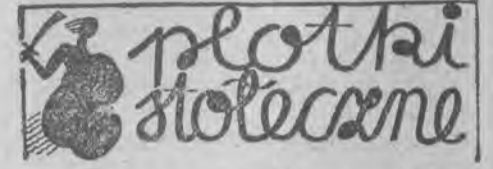
Byli premierzy kandydują po województwach: p. Jędrzejewicz na Wołyń, p. Prystor w Wileńszczyźnie, p. Kozłowski Leon w woj. lwowskim. Były premier Bartel waha się podobnie, jak i b. marszałek Sejmu Światalski z przyjęciem senatorskiego mandatu z nominacji.

Prawdopodobnie będzie powołany do Senatu prezes rady Niemców w Polsce b. senator Hassbach. Z Żydów zabiegają o mandat z nominacji prof. Diksztein i b. poseł Rozmaryn.

Do Berezy

Starogard, 13. 9. Współpracownik redakcji „Dziennika Starogardzkiego” i korespondent „Orędownika” p. Alfons Wyczyński, o którego ponownym aresztowaniu z zamiarem wywiezienia do Berezy donosiliśmy, został w środę wieczorem po upływie 48 go-

dzin zwolniony z aresztu. Poprzednio poddano p. Wyczyńskiego badaniu lekarskiemu. Już we czwartek po południu przytrzymano p. Wyczyńskiego po raz trzeci. Według doniesienia pism „sanacyjnych”, p. Wyczyński skierowany został do Berezy Kartuskiej.



12 września.

Zaczynają już mówić o przyszłych klubach. Pono ma powstać klub radykalny z red. Stpiczyńskim na czele. W jakim jednak kierunku ma iść ów radykalizm?...

Kapitałny kawał wydarzył się przy obliczaniu głosów w dzielnicy Nalewowskiej. Wogóle okręg ten jest pełen niespodzianek. Niespodzianką było wysunięcie na pierwsze miejsce Polaka Urbańskiego, który został wybrany po stem i nikt tego nie kwestjonuje. A drugim ma być b. pos. W. Wiślicki.

Tymczasem nowe niespodzianki wyniki podczas obliczania głosów Otóż kontrkandydat dr. Gottlieb, również Żyd, zakwestjonował wynik obliczenia, dowodząc, że przy obliczaniu zaszyły omyłki. Mianowicie nie doliczono mu głosów, w których kwadraciki były zaznaczone kreskami pionowymi lub kółkami. Domagał się zatem ponownego obliczenia głosów. Dokonano tego raz ręcznie, a po raz wtóry maszyną do liczenia.

I oto wynik: Wiślicki dostał 12.199 głosów, a Gottlieb 12.198. Jeden głos rozstrzygający!

Teraz Gottlieb zakwestjonował znów to obliczenie i komisja okręgowa ma nieładną kłopot. Jeszcze obliczenia nie zakończył!

WARSZAWIANIN.

Zmiana nazwisk

W numerze 207 „Monitora Polskiego” z dnia 10 września b. r. znajdujemy w dziale nieurzędowym zawiadomienia urzędu wojewódzkiego poleskiego, że następujący posterunkowi policji państwowej w Berezie Kartuskiej uzyskali zezwolenie na zmianę nazwisk rodowych: Adolf Siekierka na „Siekierski”, Potr Cymbał na „Niziński”, Antoni Góra na „Górczyński” i Władysław Marjan Lew na „Lewan-tyński”.

W dalszym ciągu urząd wojewódzki poleski podaje do wiadomości powszechnej, że podinspektor policji państwowej w Berezie Kartuskiej, Józef Kamala, urodzony 24 stycznia 1884 w Kamyku pow. częstochowskiego, syn Pawła i Józefy z Bachniaków, wniósł o zmianę nazwiska na „Kamala-Kurhański”, dalej posterunkowy policji państwowej w Berezie Kartuskiej Ign. Bida, urodzony 27 czerwca 1910 w Babicy pow. rzeszowskiego, syn Jakóba i Katarzyny z Wilków, o zmianę nazwiska rodzowego na „Zalewski”, dalej posterunkowy policji państwowej w Berezie Kartuskiej Jan Kozielec, ur. 24 października 1908 r. w Drzewcach pow. skierniewickiego, syn Franciszka i Apolonji z Kłębów, na „Kędziński” lub „Kozłowski” i wreszcie posterunkowy policji państwowej w Berezie Kartuskiej Franciszek Lyndo, ur. 22 lutego 1900 w Kabiszkach pow. wileńsko-troczeński, syn Karola i Anny z Siewłowiczów wniósł o zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego na „Frankowski”.

Sprzeciw wnosić należy do urzędu wojewódzkiego w Brześciu nad Bugiem do dnia 10 października b. r.

Obrywanie płac

Przemysłowcy łódzcy uważają obrywanie płac robotniczych za jedyne lekarstwo na kryzys

Łódź, dnia 13 września 1935.

Niema jednego dnia, by prasa nie przyniosła wiadomości o zatargach w fabrykach łódzkich z powodu obrywania płac robotniczych przez „pomysłowych” fabrykantów. Bardzo często obok obrywania płac jest jeszcze i przedłużanie czasu pracy ponad granicę, określoną przez ustawy.

Takie rzeczy dzieją się nie tylko w Łodzi, ale Łódź, niestety, przoduje pod tym względem. Wiadomo dlaczego. Przemysł włókienniczy w ogóle, a przemysł włókienniczy łódzki jest najbardziej zażydżonym przemysłem w Polsce. Oprócz kilku wielkich fabryk, które na palcach można policzyć, cała reszta tego przemysłu w Łodzi, obejmującego **tyśiąckilkaset przedsiębiorstw** drobnych, większych i największych, znajduje się w rękach żydowskich. A Żyd ma swój specyficzny, starozakonny sposób prowadzenia przedsiębiorstwa. Wyzysk pracownika i wykroczenie się od spełniania ustaw państwowych — to u Żyda „należy do interesu” — bez tego Żyd nie wyobraża sobie prowadzenia przedsiębiorstwa.

Trzeba stwierdzić z zalem, że rządy nasze dotychczas nic nie uczyniły dla uregulowania kwestji płac w naszym przemyśle. Pod tym względem panują u nas stosunki, które nawet w tak liberalnych państwach jak Anglja należą od wielu lat do raz na zawsze przekreślonej przeszłości. Jakis Żyd powiedział, że „nie wolno uszytywać elementów kosztu własnego produktu” i od tego czasu wszelkie próby i nawoływania ludzi rozsądnych aby z placami za pracę zrobiono i u nas jakiś porządek, natrafiają na kamienny opór. Jest to tem dziwniejsze i tem bardziej absurdalne, że pozatem robi się wszystko, aby jak najsilniej „uszytywać” i „opancerzyć” wszystkie pozostałe składniki kosztu produkcji przemysłowej. Podatki ogłasza się za nietykalne, taryfy kolejowe, pocztowe i inne nie mogą nawet drgnąć, „dobrowolne” datki i „obywatelskie” ofiary, ściągane przy każdej sposobności z przemysłu, wrażliwość z każdym rokiem, a jeżeli jakiś surowiec zagraniczny potanieje, to napewno w odpowiedni sposób podniesione zostaje cło lub nalożona jakaś nowa opłata. Tylko płace robotników i pracowników muszą pozostać „elastyczne”, tylko tej jednej jedynej pozycji w kosztach produkcji przemysłowej nie można zabezpieczyć przed atakami, bo żydowski przedsiębiorca wrzeszcza gwałtem i strasza, że „uszytywanie” płac robotniczych zamkniełoby drogi wyjścia z kryzysu. Owszem, zamkniełoby, ale nie drogi wyjścia z kryzysu gospodarczego, lecz zamkniełoby Żydom drogę do zerowania na wysiłku robotnika polskiego.

Istnieje wprawdzie i u nas pewna ochrona płac robotniczych, ale jest to ochrona tylko pozorna, obliczona — tak jak i wiele innych rzeczy u nas — na zamylenie oczu naiwnych. Stanowiąc mając tę ochronę tak zwane umowy zbiorowe, zawierane przez związki robotnicze z organizacjami przedsiębiorców. Jednak prawo cywilne nasze głosi, że umowy zbiorowe obowiązują tylko członków tych organizacji, które takie umowy podpisały. Jeżeli więc jakiś przedsiębiorca nie należy do organizacji, która zawarła umowę zbiorową (lub wystąpi z niej) nie go taka umowa nie obchodzi i może płacić zatrudnionym u siebie robotnikom, ile sam chce. W Łodzi sytuacja jest taka, że organizacje przemysłowców, które podpisały umowy zbiorowe, dotyczące wysokości płac robotniczych, liczą w najlepszym razie 200 do 250 członków. A więc w najlepszym razie 200 do 250 fabryk łódzkich wynagradza swoich robotników według ceników, ustanowionych w umowach zbiorowych.

Tanio czy drogo?

Firma Bacon Export Gniezno S. A. uruchomiła przy ul. Gdańskiej 26 w Bydgoszczy Oddział jajczarski oraz sprzedaży drobiu białego, wprowadzając tam szereg pożytecznych innowacji i metod stosowanych powszechnie zagranicą. Przedewszystkiem jaja przeznaczone do sprzedaży podlegają stałej kontroli i prześwietlaniu, — a zatem **niema jaj nieświeżych**, co tak często naraża na przykrości i straty przy przyrządzaniu potraw. **Jaja nie są wappowane**, lecz z świeżych podebrań pod gwarancją.

Wszystkie jaja są posortowane na kilka wielkości według gatunków wagowych i etosownie do tego ustanowione są ceny sprzedażne, co daje prawdziwą oszczędność przy kupnie. W razie gdyby po sprzedaży okazało się wyjątkowo tają ze psute, **skład zwraca za nie pieniądze**.

Drob sprzedawany jest wyłącznie na wagę bez pierza. Temsamem cena jego jest ceną netto, a nie z odpadkami i nieczystościami.

Wszystko to świadczy, że nie tylko pozornie, ale w rzeczywistości wspomniany skład Bacon Export Gniezno przy ulicy Gdańskiej 26 jest źródłem korzystnego nabywania tych artykułów spożywczych.

ng 14973 a

rowych. A tymczasem według danych Głównego Urzędu Statystycznego jest w Łodzi około 1200 fabryk i fabryczek przemysłu włókienniczego. Innymi słowy: co najmniej w **tyśiącu fabryk i fabryczek łódzkich płace robotnicze pozbawione są wszelkiej ochrony**. Tysiąc żydowskich fabrykantów może wyznaczyć robotnikom płace według swego widzimisie i z tygodnia na tydzień je zmieniać, redukować i obcinać. Nikt im w tem nie może przeszkodzić. Robotnik także jest bezbronny — wszak tytu jest bezrobotnych. Nic dziwnego, że są w Łodzi fabryki, gdzie robotnik albo robotnica za tydzień ciężkiej pracy otrzymują w dniu wypłaty po 6 złotych. A jakże często muszą za ten zarobek pracować nie po 8 godzin dziennie jak przewiduje ustawa, lecz po 10 i więcej. To są stosunki okropne, wołające o pomstę do nieba. **To są stosunki, przynoszące nam hańbę jako państwa cywilizowanego.**

Niestety, nie zanosi się na żadną poprawę. Każda bowiem myśl zreformowania tych hańbiących stosunków, natrafia na **zawzięty opór fabrykantów żydowskich**

mających decydujący głos w naszych zażydżonych izbach przemysłowo-handlowych i tak zwanych „organizacjach gospodarczych”. Na każdą taką próbę Żydz odpowiadają natychmiast memorjami, w których wykazują, że zaprowadzenie chociażby najlepszej ochrony płac pozbawi nasz przemysł zdolności konkurencyjnej, zabije eksport, zniszczy wypłacalność podatkową przemysłu i sprowadzi na kraj najstraszniejsze klęski. Jak dotychczas te żydowskie memorjały, podpisane niekiedy przez najemnych gojów, odnoszą skutek.

Oto także jeden z powodów, dlaczego robotnik łódzki pozostał głuchy na wezwania do udziału w wyborach. Przesłał wierzby, by naznaczeni kandydaci na posłów, mogli w czemkolwiek przyczynić się do zmiany tych stosunków. Wszak to jest „system”, a systeme mżostał przeciw całkowiec uniezależniony od takiego czy innego wyniku wyborów.

Robotnicy łódzcy wierzą jednak, że system ten wycznie trwać nie będzie. Prędzej czy później musi się **załamać!**

Dwa obrazki ze Śląska

Chorzów, 12. 9. — W Tarnowskich Górach odbył się miało zebranie członków Str. Nar. Na sali zebrało się ponad 150 osób.

Jeszcze przed rozpoczęciem zebrania, na salę weszło 3 funkcjonariuszy P. P., zamierzając przystąpić do badania legitymacji. Gdy kierownik miejscowego koła, p. adw. Wojtyna zwrócił im uwagę, że zebranie nie zostało jeszcze rozpoczęte, urzędnicy poczekali do chwili rozpoczęcia zebrania, poczem przystąpili do zapowiedzianej czynności. Zakwestjonowano kilkadziesiąt tymczasowych legitymacji

członkowskich, które zabrano, poczem zebranie rozwiązano.

Naczelnik gminy Chropaczów, pow. Świętochłowice, p. Przybyła, wpadł na osobliwy pomysł. Nie mogąc w inny sposób przeszkodzić rosnącemu z każdym dniem szeregom Str. Nar., wezwał do siebie właścicieli lokalni i dał im do zrozumienia, że przez udzielanie sali na zebrania Str. Nar. mogą narazić się na utratę koncesji i niewuzględnienie wniosków o przedłużenie godzin politycznych, poczem wpłynął na nich, by podpisali stosowne deklaracje.

Echa wyborów do Sejmu

Jak wypadły wybory w Nowym Sączu — Liczba Polaków głosujących w Poznaniu — Wynik wyborów na Śląsku — Mniejszości narodowe w Sejmie

Nowy Sącz, 13 września

Zainteresowanie wyborami w Nowym Sączu było naogół słabe. W dzielnicach, zamieszkałych przez urzędników i Żydów nieco wyższe, ale również słabe. Przebieg wyborów był spokojny. W dniu wyborów aresztowano członków S. N. w Nowym Sączu, a to pp.: Golaka, Barana, Grzabela, Gaculę, Janika, Wiśniewskiego i innych.

W okręgu wyborczym Nowy Sącz — Nowy Targ według nieurzędowych obliczeń, ale odpowiadających prawdzie, opowiedziało się za „sanacją” około 40.000 obywateli czyli 25—30 proc. uprawnionych do głosowania. Wybranymi zostali 1) Jakób Bodziony i 2) Jan Łobodziński.

W obwodach wiejskich frekwencja wyborcza wynosiła od 3—12 proc. I tak: w Januszowej upr. 189, gł. 38, w Płatkowej upr. 603, gł. 36, w Gaszynie upr. 500, gł. 30, w Brzeznej upr. 1.600, gł. 115, w Boguszowej upr. 100, gł. 0, w Jannicy upr. 372, gł. 30, w Trzetrzewinie upr. 600, gł. 80, w Myszkowie upr. 700, gł. 44, w Biczycach upr. 250, gł. 30.

Zaznaczyć również wypada, że lwia część głosów została unieważniona i b. dużo kartek oddano w treści niedającej się do powtórzenia.

W sferach „sanacyjnych” zapanała z powodu wyniku wyborów ogromna konsternacja. Okręg nowosądecki był uważany za twierdzą „sanacji”. Plebiscyt wyborczy wykazał co innego.

Pogłoski jakoby Dunajec groził wylewem nie odpowiadają prawdzie.

Poznań, 13 września

Stwierdziłmy już wczoraj, że według liczb, ustalonych przez komisję okręgową nr 93 i 94, procent ważnych kartek wyborczych, oddanych w Poznaniu, wynosi 32.

Jeżeli zważymy, że odsetek ludności niemieckiej i żydowskiej wynosi obecnie w Poznaniu 3 proc., otrzymamy na 161.000 uprawnionych do głosowania przeszło 4.800 Niemców i Żydów.

Przyjmując, że spośród tych 4.800 Niemców i Żydów wzięło udział w wyborach 75 proc. (prasa niemiecka pisze

od 75 do 90 proc. u Niemców), otrzymamy 3.600 kartek ważnych, oddanych przez Niemców i Żydów.

Odliczywszy te kartki od ogółu ważnych kartek, których było 51.500, dochodzimy do liczby około 47.900 kartek ważnych, oddanych przez Polaków. Jest to 30 proc. Polaków, którzy byli uprawnieni do głosowania w Poznaniu.

Katowice, 13 września

Oficjalny organ „sanacji” śląskiej „Polska Zachodnia” podaje cyfrowe wyniki wyborów w woj. śląskiem (łącznie z pow. białskim woj. krakowskiego, który przyłączono do jednego ze śląskich okręgów wyborczych). Wyniki te brzmią następująco:

Uprawnionych 763.115, głosowało 578.333, kartek nieważnych oddano 198.542 (tj. 35 proc. wszystkich kartek), ważnych 379.791, tj. ok. 49 proc.

Chcąc otrzymać ilość wyborców polskich, trzeba jednak od tej cyfry odjąć kartki Niemców i Żydów, którzy głosowali masowo. Liczbę tych kartek — na podstawie wyników wyborów poprzednich — ocenić można na około 150.000. Po odjęciu tej liczby otrzymamy ok. 230.000 kartek ważnych polskich.

Znaczy to, że głosy ważne w wojew. śląskiem oddało tylko jakieś 38 proc. Polaków, uprawnionych do głosowania, natomiast 62 proc. wstrzymało się od głosowania, bądź rzuciło kartki nieważne.

Jak widać, nawet na Śląsku, który prasa „sanacyjna” próbuje przeciwstawić innym dzielnicom Polski jako kraj o silnej frekwencji wyborczej, wybory wcale korzystnie dla „sanacji” nie wypadły. Gdyby nie sukurs Niemców i Żydów wynik byłby jeszcze gorszy.

Warszawa, 13 września

Podaliśmy wczoraj, że na posłów wybrano z łaski „sanacji” 18 Ukraińców. Okazuje się, że cyfra ta wzrasta do 19, gdyż Ukraińcem jest również wybrany w okręgu kowelskim na Wotyniu Piotr Pewnyj, dziennikarz.

Wśród owych 19 Ukraińców 14 (z Małopolski wschodniej) to przedstawiciele „Unda”, a 5 należy do ł. zw. grupy wołyńskiej.

40 lat, a biust 18-letniej

Mam znów biust, jak kiedy miałam lat 18. „Diva” sprawiła ten cud”. Tak pisze pełna szczęścia pani Maria St. Spróbujcie „Diva”. Otrzymacie pod gwarancją 200.— zł pełną cenę kupna z powrotem, jeżeli życie pańskiego kremu Dr. Dubois — Diva nie zadowolili Was, nawet po zwrocie połowy pakietu nieużytego. Mały pakiet kuracyjny 2.— zł, podwójny pakiet 3.— zł. „Diva” zapewnia każdej kobiecie od 17—55 lat przy czysto zewnętrznym użyciu pełny jedyny biust. Wysyłka dyskretna. Przy zamówieniu proszę o podanie, czy pożądanym rozmiarom czy tylko wzmocnienie biustu. Specjalna cena: Kto prześle w ciągu 3 dni wycinek niniejszego ogłoszenia z zamówieniem otrzyma 20 proc. rabatu na mały i 30 proc. na duży pakiet. Dr. Nicol Kemény i Ska. Kosmetyczny Dom Eksportowy, Nowy Sącz, skrytka pocztowa 181 1806. T 1718



Żydów wybrano 4. Są to: z Warszawy (okręg 2) b. poseł Wacław Wiślicki; z Łodzi (okręg 15) Lajb Minberg, przemysłowiec; z Wilna (okręg 45) Izaak Rubinstein, rabin; ze Lwowa (okręg nr. 70) E. Sommerstein, adwokat (sjonista).

Poza tem wybrany został 1 Rosjanin.

Nowe biuro

Warszawa. (Tel. wł.) W ministerstwie skarbu utworzono biuro personalne, którego dyrektorem jest bezpośrednio i wyłącznym referentem i pomocnikiem ministra w sprawach organizacyjnych i osobowych. Do biura należą m. in. dobór i szkolenie pracowników ministerjalnych i podległych ministerstwu władz, urzędów i monopolów. Dyrektorem departamentu przysługuje prawo fachowej kwalifikacji podległych im pracowników. Opinia jednak jest wiążąca dla biura personalnego tylko wtedy, jeżeli zawiera całkowitą dyskwalifikację fachową danego kandydata. (w)

W krzywym zwierciadłku

Który urząd się opłaci?

(—) Przed paru laty rząd, szukając oszczędności, doszedł do przekonania, że jest w Polsce za dużo powiatów. Zntosi więc 21 powiatów. W Wielkopolsce i na Pomorzu padły ofiarą tej oszczędności powiaty pleszewski, odolanowski, koźmiński, ostrzeszowski, śmigielski, grodzki, strzebiński, gnieński i pucki. Rząd oszczędził 21 etatów starościńskich. Prawie równocześnie jednak przeprowadził rząd w nowych ustawach samorządowych przepis, iż rady powiatowe wypłacać muszą starostom drugą pensję, a ich zastępcom czwartą część pensji. Te same ustawy wprowadziły w 6 województwach zachodnich i południowych wielką gminę zbiorową, znacznie droższą, niż dawniejsza mała gmina.

W rezultacie rządowi ubyło 21 pensyj starościńskich, a samorządowi przybyło 264 pensyj starościńskich i 264 ćwierćpensyj zastępców starostów. Podkoczyły też wydatki gmin zbiorowych o parę milionów złotych!

Zapłaciła za te „oszczędności” ludność.

Obecnie zanosi się na nowe wydanie administracyjnych „oszczędności”. Mają być zniesione dalsze powiaty małe. Są to także powiaty, które mają budżet, niewiele większy, niż 100.000 zł i ludności mniej, jak 100.000 głów. Takie powiaty „nie opłacają się”.

Rząd realizuje konsekwentnie swą zasadę: wielkie gminy, wielkie powiaty, wielkie województwa. Czy to jednak da w rezultacie wielkie dobrze zorganizowane państwo?

Znosimy powiaty, sądy, urzędy skarbowe, zamykamy szkoły, likwidujemy poczty. Bo — się nie opłacają! Komu? Ludności czy administracji? Ta droga idąc konsekwentnie, opłaci się chyba jeden urząd w Warszawie...

Nawrócić trzeba do koncepcji obozu narodowego: małe gminy, małe powiaty, małe województwa. Dopuścić trzeba do władz i urzędów czynnik obywatelski, bezpłatny, w najszerszym rozmiarach. Wtedy urzędy będą tanie i ludności bliskie i dostępne. I opłacą się ludności i państwu.

W „sanacyjnym” systemie urzędy się nie opłacają, ale urzędników jest coraz to więcej i dużo kosztują.



Ś. p. Antoni Mrówczyński, członek koła S. N. w Kowiesach, zabity w dniu 8 bm. podczas wyborów.

na gorącym uczynku

„Narodowy Dziennik Warszawski” przytacza dosłownie tekst pisma członka komisji wyborczej w Tomaszowie Lubelskim p. Franciszka Heiliga do Okręgowej Komisji Wyborczej w Zamościu. Z treści tego pisma dowiadujemy się, że członkowie Obwodowej Komisji Wyborczej w Tomaszowie Lubelskim pozwalali pewnym osobnikom, na wypisywanie ze spisu wyborców tych osób, które jeszcze nie głosowały. P. Heilig stwierdza w swym piśmie, że notatki robione ze spisu wyborców służyły do doręczenia wezwań wyborcom, aby głosowali, co p. Heilig uznaje za naruszenie ordynacji wyborczej i pogwałcenie ustawy.

W związku z protestem p. Heiliga warto przedrukować dosłowną treść „przypomnienia”, jakie masowo rozsyłał przewodniczący Komisji Obwodowej nr. 30 w Kamesznicy. Oto one:

„Do Pana(i)

Przypominam Panu (i), że dnia dzisiejszego t. j. 8 września 1935 r. od godz. 9—21-jej odbywają się wybory do Sejmu w lokalu Kółka rolniczego w Kamesznicy. Przewodniczący Komisji Obw. Nr. 30 Laga.”

Żydzi też są skonsternowani wynikiem niedzielnych wyborów do Sejmu i na wszelki wypadek udawadniają na łamach swych pism, że narówni z opozycją wstrzymali się od głosowania. „Hajnt” pisze na ten temat co następuje:

„W tym „niemym chorze” nie w małej mierze uczestniczyła także ludność żydowska. Wszędzie, gdzie wyborca żydowski nie musiał wskutek „przyczyn niezależnych” iść do urny wyborczej ludność żydowska demonstrowała, przez swą bierność swą przynależność do tej części obywateli, która jeszcze nie porzuciła walki o sprawiedliwą władzę ludu.”

Powyższy cytat jest wyraźnym objawem „dyplomatyki” żydowskiej, przeczuwającej, że czas najbliższy przyniesie w Polsce poważne przemiany.

W czasie wyborów nurzały się w błocie miliony ulotek, nawołujące wyborców do głosowania. Zgorzony jest tem p. Cat-Mackiewicz z Wilna, który o tem tak pisze:

„Ktoś musiał (te ulotki) zamówić, wydrukować, ktoś polecił je rozdawać w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy na ulicy, ktoś musiał za to wszystko zapłacić. Kto! — Nie wiemy, sądzimy jednak, że... nie pułkownik Sławek, no i nie pani pułkownikowa Pelczyńska.”

Kto płaci? Grecja płaci.

Boliwia i Paragwaj rozpoczną wojnę od nowa

Konferencja pokojowa zawiesiła prace

Buenos Aires. (PAT.) Boliwijsko-paragwajska konferencja pokojowa zawiesiła prace z powodu wyjazdu większości delegatów. Prezydent, przewodniczący delegacji boliwijskiej miał oświadczyć, że wojna nie została skończona. Przewodniczący delegacji paragwajskiej zakomunikował rozjemcom, że istnieje obawa wznowienia działań wojennych.

Wczoraj 11 statków wyruszyło na morze, nie podpisując nowej umowy. Niektóre statki zaangażowały nowych radjotelegrafistów.

Grecki statek osiadł na mieliźnie

Część pasażerów zdolano uratować — Akcja ratownicza trwa

Wiedeń (Tel. wł.) Jak donoszą z Aten, grecki statek pasażerski „Popi”, który był zupełnie przepelniony pasażerami, osiadł w pobliżu wyspy Leuka na mieliźnie. Położenie statku jest bardzo groźne.

Z dwóch innych parowców, które pospieszyły uległemu katastrofie statkowi na pomoc, jeden osiadł również na mieliźnie. Część pasażerów zdolano uratować. Akcja ratownicza pozostałych pasażerów trwa w dalszym ciągu.

Zniżka uposażeń urzędniczych?

Warszawa. (Tel. wł.) „Echo Poranne” donosi, że zapowiadana od dłuższego czasu zmniejszenie uposażeń urzędniczych została już zdecydowana i ma wynosić od 5 do 20 proc.

Obniżka ma być różna dla poszczególnych grup uposażeń, a mianowicie dla 9 i 8 grupy ma wynosić 5 proc., dla 7 i 6 grupy 10 proc., dla 5 i 4

grupy 15 proc.

Dla poszczególnych grup wyższych obniżka wyniesie 20 proc. Niższe grupy uposażeń poniżej 9 nie będą objęte nową redukcją.

Termin wprowadzenia zniżki nie został jeszcze ostatecznie ustalony, nie jest jednak wykluczone, że wejdzie w życie od 1 października. (w)

Strajk radjotelegrafistów na 12 statkach

Strajk wymierzony jest przeciwko umowie zbiorowej ze związkami zawodowymi radjotelegrafistów

Nowy Jork. (PAT.) Zastrajkowali radjotelegrafisci na 12 statkach (w tem na 10 pasażerskich), przed wyruszeniem na morze. Przywódcy strajku usiłują sparaliżować wszystkie statki amerykańskie, sprzeciwiając się zawarciu umowy zbiorowej z związkiem zawodowym radjotelegrafistów. Strajkujący domagają się uznania ich związku, podwyżki płac i polepszenia warunków pracy.

Wczoraj 11 statków wyruszyło na morze, nie podpisując nowej umowy. Niektóre statki zaangażowały nowych radjotelegrafistów.

Obiad dla francuskiej misji wojskowej

Warszawa. (PAT.) Wczoraj o godz. 20 generał inspektor sił zbroj-

nych gen. dyw. Rydz-Śmigły podejmował obiadem szefa sztabu generalnego Belgii, gen. van den Bergena i szefa przybyłej do Polski na manewry wojskowej misji francuskiej gen. Poupinela oraz towarzyszących im oficerów.

W obiedzie tym wzięli udział kierownik ministerstwa spraw wojskowych gen. Kasprzycki, szef sztabu głównego gen. Stachiewicz i dowódca 17 dywizji piechoty gen. Malinowski.

Nowa konferencja na Zamku

Warszawa. (Tel. wł.) W bieżącym miesiącu oczekiwana jest nowa konferencja, w którejby wziął udział Pan Prezydent, generalny inspektor armii, premier, oraz ewentualnie minister spraw zagranicznych. Po tej konferencji stałaby się aktualna zmiana rządu. (w)

Aresztowanie w Łodzi

Łódź, 13. 9. Onegdaj aresztowano w Łodzi członka Stron. Narodowego Koła Łódź—Chojny, Stefana Robakowskiego, znanego z procesu łódzkiego narodowców. Przyczyny aresztowania dotąd nie znane.

Ceny zboża

Warszawa. (Tel. wł.) Na rynku krajowym zaznaczyła się w ciągu ostatnich dni zwiększona podaż zboża, głównie żyta i pszenicy. Ceny utrzymują się nadal na dotychczasowym poziomie, dochodząc do 13 zł za kwintal żyta i 20 zł za kwintal pszenicy.

Rekord lotniczy

Nowy Jork. (PAT.) Wylądowała tu po 13 godz. 50 min. lotu z Los Angeles lotniczka Laurain Galls, bijąc kobiecy rekord światowy lotu śródlądowego, należący dotychczas do Amelji Erhart, a wynoszący 17 godzin. 7 minut.

Olbrzymi pożar

London. (Tel. wł.) Miasto japońskie Niigata nawiedzone zostało w nocy na piątek przez olbrzymi pożar. Przeszło 1100 domów, w tem kilka gmachów publicznych, uległo zniszczeniu.

Na oczach matki z czwartego piętra na bruk

Tragiczny krok „świętego” gimnazjasty w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł.) 8-klasowe gimnazjum państwowe im. A. Mickiewicza stało się widownią wstrząsającego wypadku, którego okoliczności były następujące:

Wśród uczniów siódmej klasy, którzy przy końcu ub. roku szkolnego zostali promowani do klasy ósmej, znajdował się „drugoroczny” Leon Mioduszewski. Został on promowany warunkowo, z zastrzeżeniem zdania po wacjach poprawkowego egzaminu z matematyki.

Egzamin wypadł w dniu wczorajszym rano. Wynik miał przesądzić o

dalszym kształceniu chłopca, bowiem w razie „święcia” byłby usunięty ze szkoły, nie mogąc po raz trzeci studjować kursu tej samej klasy. W dodatku Mioduszewski liczył już lat 19, a więc, jak na swój wiek, był nieco zapóźniony w nauce.

Na egzamin przybył zdenerwowany. Na szereg pytań nie odpowiedział wcale, na inne odpowiedział źle. Wynik wypadł niekorzystnie.

Zrozpaczony uczeń wybiegł na korytarz szkolny i w oczach oczekującej nań matki wyskoczył z okna 4 piętra na bruk. Wezwano natychmiast pogo-

towie. Niestety, nie udało się już chłopca utrzymać przy życiu. Zmarł podczas udzielania mu pomocy.

Wypadek wywarł w szkole tak wstrząsające wrażenie zarówno wśród uczniów jak i personelu nauczycielskiego, że dyrekcja uważała za stosowne około godz. 13 przerwać lekcje i rozpuścić dzieci do domów.

Na miejsce przybyły niebawem władze policyjne i sądowe. Po sporządzeniu odpowiednich protokółów pozwolono rodzinie zabrać zwłoki do domu.

W sobotę, dnia 14 bm. o godz. 18 otwieramy przy naszym składzie detalicznym, przy ul. Gdańskiej 10, na I. piętrze, dla wygody Szan. Klijenteli urządzoną według ostatnich wymagań higieny i zasad kulinarnych

Śniadalnię — Probiernię

gdzie na miejscu każdy będzie mógł przekonać się o dobroci i sposobach użycia wyrobów naszej produkcji.

Polecając uwadze i łaskawym względem Szan. Publiczności nasze wyroby, najuprzejmiej na powyższe otwarcie zapraszamy. Wejście do śniadalni przez skład lub bezpośrednio przez sień.

BACON EXPORT GNIEZNO S. A.

Dyrekcja w Bydgoszczy.

33 Loteria Państwowa

(Nierządowa i bez gwarancji).

Dalszy ciąg ciągnięcia z dnia wczorajszego.

CIĄNIENIE DRUGIE

Po 200 zł na numery:

128 211 823 97 1477 940 2050 110 284 477
673 3067 191 468 580 680 926 4140 395 404 20
51 5052 246 6685 822 7010 216 435 751 8711 8386
837 10155 225 458 97 651 705 68 827 11191 12397
636 68 761 65 933 13381 401 14014 65 123 616
919 20 87 15647 95 989 16271 789 17043 224 322
923 18806 908 18 57 19306 517 20450 59 703 806
51 21292 323 529 22276 774 78 938 23249 87 473
565 753 24059 67 178 218 98 469 707 24 809
25069 101 10 357 747 801 26181 386 95 461 821
947 27210 44 350 539 656 70 835 28098 611 805
53 29075 377 411 22 515 688 835 30180 355 699
825 31049 122 674 32023 112 418 518 643 892
900 87 33167 315 99 585 34022 259 65 411 24 46
973 35022 487 694 871 928 36454 672 829 95
37052 106 3. 330 98 124 47.

38040 284 473 558 70 727 39202 99 563 674
761 854 995 40139 302 685 761 41098 548 724
42037 62 390 646 814 43039 139 289 307 408 550
78 614 750 44034 42 101 80 292 474 650 71 45745
46000 1 669 76 97 743 58 47354 479 48052 79 161
262 462 544 85 744 95 899 49088 320 29 428 698
50007 166 51032 222 378 570 621 796 953 52928
58 484 687 826 949 74 53205 34 655 725 947
54319 425 671 90 861 951 55100 88 296 370 625
56528 77 897 57285 418 95 609 53 58247 61 625
720 939 50017 92 548 678 703 878 821 60075 284
426 532 704 44 831 61227 320 427 30 645 824 26
74 976 62052 183 294 694 892 63200 354 436 591
98 605 734 950 64105 574 621 30 776 65046 9 199
586 639 764 78 79 846 933 66430 710 67052 143
45 78 248 333 78 558 667 764 85 967 68163 283
326 36 469 531 40 73 605 826 69614 732 40 85
70126 290 402 52 563 672 95 938 65 71102 18 375
475 867 969 72190 260 477 591 676 720 967 73043
101 33 520 665 801 913 43 74123 223 94 922 26
59 75104 454 561 768 801.

76199 803 97 906 77146 52 330 410 664 772
868 78160 513 649 81 79249 550 650 726 918
80249 867 946 84 81022 482 89 534 82020 142 55
83 845 998 83236 70 358 512 638 733 84066 490
728 51 934 85262 410 618 810 86072 203 342 672
87113 15 255 79 362 580 654 86 745 88216 395
455 560 600 21 812 94 950 80060 165 415 895 960
90028 113 477 508 76 612 819 91271 461 574 614
787 818 92161 223 80 418 850 93018 258 431 56
994 94300 870 95173 453 656 96188 263 476 670
937 97125 232 377 696 736 98066 190 95 209 325
522 741 906 99027 82 216 62 578 617 815 100126
52 398 708 101078 228 501 49 912 102274 623 81
764 920 59 10289 494 875 914 69 104439 630 744
64 844 105239 336 477 695 733 960 106034 57
527 85 681 752 107066 450 555 719 844 108110
72 263 381 764 880 109139 579 625 110037 174
286 613 11121 89 382 567 86 682 722 32 112115
305 58 409 533 808 63 113241 408 17 556 937.

114192 787 115420 929 116115 500 739 912
117196 207 85 323 35 77 888 906 118968 119066
880 572 632 853 966 92 120012 252 389 586 983
121076 260 565 682 96 965 122998 123035 124137
354 85 562 770 843 125191 309 493 649 788
126350 403 35 93 851 965 127018 82 100 72 229
46 615 29 56 710 67 902 128290 536 635 981
129131 434 64 627 935 68 130080 166 604 708 924
131129 220 71 332 65 415 731 864 913 49 132608
90 704 821 133146 224 420 680 919 134088 188 91
218 423 779 135142 301 136236 55 818 992
137016 86 301 402 57 708 858 918 57 138165 79
324 62 97 413 576 139064 269 310 700 828 36
940 140046 198 223 456 455 79 702 141000 500
6 91 142077 272 438 529 982 87 143612 757 823
952 144050 136 97 247 939 59 145102 33 45 289
648 749 68 84 95 146065 347 438 828 147013
148217 519 851 149211 69 362 606 756 852 971
150113 535 151070 325 526 603.

152011 217 88 342 730 153332 408 28 755
154381 661 803 155283 310 549 698 156122 518
601 94 821 157093 236 359 641 842 982 94
158234 467 540 632 92 795 949 159305 553 899
160556 77 600 57 161008 56 191 261 570 663 966
162051 84 128 689 883 989 163015 52 113 45 595
640 953 164420 504 24 35 704 818 903 165393 521
27 894 907 166378 97 446 518 963 167263 88
967 78 168725 809 33 169058 68 216 46 345 81
420 939 170015 480 588 831 171086 366 81 631
783 172153 376 80 91 481 631 923 173084 253
174020 423 664 175039 300 641 864 947 176156
462 402 526 177353 624 844 178063 65 651 179090
140 292 309 11 633 803 8 180090 211 40 337 432
620 181030 97 443 906 182078 126 535 652 956
183163 240 843 47 184459 582.

Kolektura szczęścia

JULJANA LANGERA

Poznań, Sew. Mielżyńskiego 21 i Wielka 5
zapewnia największe i najliczniejsze wygrane.
Parę ćwiartek na główne ciągnięcia jest
jeszcze do nabycia. W I-szej klasie 32 Lot.
padła wygrana 10 000.—, w III-ciej 20 000.—,
w IV-tej 5 000.—, 20 000.— i 50 000.— zł.

nr 14 766

CIĄNIENIE TRZECIE

20.000 zł na nr.: 14928.
Po 10.000 zł na nr. nr.: 34322 80599 158642.
Po 5.000 zł na nr. nr.: 32054 73976 145966.
Po 2.000 zł na nr. nr.: 91 7776 18959 25368
33218 33902 37362 39314 57121 59770 69165
74081 78155 120304 127304 133994 134880
149423.

Po 1.000 zł na nr. nr.: 6382 11010 15020
24433 27296 39844 41840 49501 50433 60138
61137 66117 73666 73692 74626 81266 86541
87708 88375 89730 93171 95314 95833 104866
107449 107925 109325 110591 111325 117731
118455 143949 144304 155292 160273 160310
160982 172072 172105 176059 176464 184238.

Po 200 zł na numery:
370 454 814 947 1221 629 833 2025 271 87 811
3131 225 474 4177 668 809 54 953 5083 792 6765
954 7906 675 721 871 995 8425 841 9290 432
933 10303 447 84 634 744 11219 486 671 840 959
12804 80 895 806 13041 172 402 10 942 14041 364
635 891 15960 16302 98 404 5 502 885 804 19623
761 94 19684 902 43 20589 645 73 21258 921

Fabryka fałszywych pieniędzy w Międzychodzie



Na zdjęciu widzimy „warsztat pracy”, mieszczący się w kuźni Talarka. Na pierwszym planie większa ilość fałszyków.

Międzychód, 13. 9. Na terenie Sierakowa pojawiali się od dłuższego czasu fałszywe monety, nie zdołano jednak wpaść na trop fałszerzy. Dopiero policja międzychodzka ujęła w Sierakowie na targu niej. Talarkową Franciszkę z Międzychodu, przy której znaleziono dwie fałszywe monety. W dalszym ciągu wykryto fabrykę fałszywych pieniędzy w kuźni Andrzeja Talarka w Międzychodzie.

Podczas przeprowadzonej rewizji

znaleziono fałszywe monety 2 i 1-złotowe oraz 50 i 20-groszowe. Ponadto znaleziono naczynia do topienia metalu, z którego fałszyki były wyrabiane, metal i 8 butelek różnych kwasów. Wyrabianiem fałszywych monet trudnił się Andrzej Talarek i brat jego Edward, a puszczaniem w obieg Talarkowa Franciszka i Pasch Jan, wszyscy z Międzychodu.

Fałszerzy osadzono w więzieniu w Międzychodzie.

22093 240 520 645 966 23356 84 800 24880 415
31 660 781 950 25036 93 526 762 64 858 26005
102 215 329 635 850 59 73 987 27562 634 700
800 954 28152 236 473 602 29040 660 30021 160
79 365 31232 341 407 566 32232 341 407 566
32375 840 99 33050 258 542 755 34002 154 67
216 25 346 35144 327 426 98 932 36101 287 115
689 737 802 42 84 37036 288 361 655 747 808 29
39 75.

38012 20 24 55 92 257 488 897 966 39090 275
416 659 40026 126 351 64 422 518 642 96 744 51
54 41024 74 78 325 723 42438 594 686 779 43127
733 87 995 44066 659 864 74 922 64 45020 663
710 29 46083 641 95 710 841 81 921 47482 93
643 989 48361 675 735 49085 352 915 751 73 864
982 50161 418 655 732 81 891 942 51203 547 697
841 52351 821 53380 935 54044 51 187 222 117
88 55090 477 576 627 56013 682 907 57537 695
58245 439 680 844 968 72 97 59582 660 727 811
60270 98 555 833 937 61238 387 931 62172 76 228
408 689 63093 121 69 290 336 573 730 54 77
64230 362 65162 349 468 702 84 811 72 901 66314
58 583 648 758 67042 474 673 700 872 927 68030
36 86 479 85 561 610 54 731 92 913 69178 85 280
670 70279 368 453 799 71312 41 69 764 72007 134
45 529 49 83 843 901 73129 38 205 401 524 971
74040 76 277 735 838 75027 261 320.

76176 366 427 83 884 926 45 93 77005 7 145
336 94 452 96 634 768 843 986 78163 81 237 646
934 96 79165 236 325 426 92 938 74 80413 85 632
38 711 46 81210 524 43 621 926 37 42 82099 458
513 28 83139 230 945 69 84026 144 264 313 17
41 997 85189 313 681 877 938 77 86070 83 677
822 87262 743 813 63 88009 155 408 44 801 5 707
904 89101 40 603 730 967 90145 422 505 792 900
91879 536 92072 231 368 587 807 33 93254 752
71 953 95 94094 95 168 412 95048 587 96138 852
61 97089 402 676 999 98027 84 126 510 24 41
99261 496 100071 83 677 710 12 76 101038 105
10 26 286 303 55 77 400 586 730 923 78 102143
90 312 413 650 984 103017 48 131 39 78 250 396
508 56 614 813 40 77 925 93 104193 216 349 990
105109 76 348 685 967 106183 310 69 510 945
107189 250 90 370 78 99 504 71 633 701 88 987
108111 347 476 93 532 701 974 93 109103 17 246
346 60211 910 110082 428 505 27 600 111045 53
99 136 296 309 35 705 112550 624 936 45 113108
13 583 993

114077 169 94 327 65 597 115142 97 459 590
820 118290 472 507 613 858 117016 32 283 97
551 738 59 805 83 1182233 892 767 901 51 119784
120131 452593 857 922 121158 206 45 310 76 449
64 90 688 747 58 873 122183 291 710 878 123359
797 937 124009 264 616 826 34 125064 279 92 303
85 460 58 897 126352 465 654 790 127244 328
49 446 51 128270 324 66 429 857 129078 527 63
785 852 130182 510 714 68 900 131062 953 98
132160 227 842 93 971 133080 170 238 66 350
432 56 657 134425 512 59 728 821 135692 763
136014 96 140 603 137567 891 138070 294 520
31 56 836 139178 622 140118 141182 407 22 584
711 849 142252 331 86 99 899 986 99 143348 592
144037 54 366 854 145209 876 146031 75 111 454
889 940 147225 651 73 914 148179 591 602 736
934 149039 129 350 84 487 635 818 28 92 908
36 150099 163 763 881 151188 359 509 808.
152 056 256 303 43 52 727 844 95 943 152032
147 421 596 809 33 45 92 154020 165 295 373 547
669 716 156021 413 626 92 978 156025 179 250
526 604 888 922 78 157012 432 566 771 97 159063
682 731 160502 687 161103 56 299 315 32 47 81
529 642 43 60 73 805 54 92 915 162099 384 531
44 617 830 163093 206 37 318 781 909 48 64
164270 89 165296 404 523 94 644 808 38 166367
87 727 51 997 167129 97 231 92 382 424 31 32
509 18 730 841 168088 113 527 820 54 42 169049
254 70 976 170389 409 171028 287 533 59 172051
507 681 173391 872 966 76 174377 737 807
175110 368 88 178092 96 87 219 349 91 89 464

674 716 824 49 177167 535 631 858 903 178061
245 319 788 894 966 179127 487 576 611 702
9 5 180060 349 439 97 516 18 70 602 867 181669
829 995 182013 67 79 588 613 778 970 183180
289 495 915 184269 598 675 945.

W szóstym dniu ciągnięcia 4-ej klasy wygrane padły na numery następujące:

Po 10.000 zł na n-ry: 12817 59867.
Po 5.000 zł na n-ry: 18852 44282 161371
160569 178429.

Po 2.000 zł na n-ry: 67706 73979 80145
90162 91585 93483 110224 129497 129874 130072
132594 136128 150996 154317 157667 161382
177935.

Po 1.000 zł na n-ry: 2990 9783 31120 31652
35486 36034 41487 42175 42609 47939 52298
52449 58814 59793 65324 67141 67244 68443
68450 71364 84220 85663 85733 92822 92264
108296 132874 133334 148293 149504 150092
156145 156839 157008 157667 157725 159349
175703 177935 179006 182582 182753 184081
184233.

Po 200 zł na n-ry:
44 160 421 735 856 79 978 1076 117 70 248
336 661 74 799 832 2107 88 313 627 818 22 52
995 3063 111 317 64 488 90 571 631 867 4139
535 59 636 855 924 5110 25 64 290 301 18 37
85 561 651 999 6408 574 607 58 708 71 813 7173
89 230 378 409 64 507 81 955 85 8075 119 347
524 873 77 933 9047 125 393 402 98 568 600 35
709 73 934 10473 693 717 885 956 11155 70 238
351 409 503 90 680 12004 62 93 101 280 435 604
73 767 18091 116 293 371 520 711 53 99 814 915
14137 285 474 692 735 830 924 15024 56 66 110
208 45 402 503 14 34 664 756 823 966 16141 281
328 39 708 13 898 983 17195 280 329 431 32 530
33 57 636 721 979 18083 197 704 842 56 19443
540 89 90 20142 46 231 607 71 21362 482 562
688 758 82 802 13 22034 206 13 396 430 81 547
6 9995 23012 148 72 476 547 49 603 853 907
24090 844 51 92 25004 111 49 239 87 359 411
44 506 60 706 8 835 907 39 26173 593 667 706
31 846 64 27080 91 112 98 245 401 64 560 625
764 867 977 29082 161 348 452 506 27 675 98
754 97 817 76 926 29005 49 100 518 696 725
30424 2 9513 653 784 87 804 63 31025 134 283
327 52 602 5 66 90 708 852 993 32000 157 343
426 86 707 894 913 33341 64 412 93 555 765 817
91 935 40 94 34015 94 101 36 45 76 299 331 416
57 99 648 76



Kalendarz rzym.-kat.
Sobota: P. dwyższenie Krzyża św.
Niedziela: M. B. B. Niekodema

Kalendarz słowiański
Sobota: Z emiomysła
Niedziela: Budzysława
Stońca: wschód 5.23, zachód 13.12

Długość dnia: 12 g 45 min
Księżyc: wschód 18.18, zachód 7.42
Faza: 2 dzień po pełni

Adres redakcji i administracji w Łodzi
telefon redakcji i administracji 173-55
Piotrkowska 91
Godziny przyjęć dla interesantów od 10 - 12

NOCNE DYŻURY APTEK
Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Jankielowicza, Stary Rynek 9 (żydowska), Głuchowskiego, Narutowicza 6, Hamburga, Główna 50, Pawłowskiego, Piotrkowska 307, Piotrkowskiego, Pomorska 01, Stecika, Limanowskiego 37

Pogotowie: Tel. 102-90.
Straż ogniowa: Tel. 8.

TEATRY ŁÓDZKIE
Teatr Miejski (Śródmiejska 15) o godz. 8.30 wiecz. „Mysz kościelna”.
Teatr Popularny (Ogrodowa 18) o godz. 8.15 „Skalmierzanki”.
Cyryl „Sport-Palace” (Narutowicza 61). Dalszy ciąg turnieju walk francuskich, poca o godzinie 8.45.

KINA ŁÓDZKIE
Adria-Metro — „Noc wiedeńska”.
Bratnia Strzecha — „Adjutant Jego Wysokości”.
Grand Kino — „Bengali”.
Corso — „Imitacja życia”.
Capitol — „Hrabia Monte Christo”.
Czary — „Niebieskie ptaki”.
Mewa — „Symfonia życia”.
Miraż — „Azeff”.
Mimoza — „Świat się śmieje”.
Oświatowy — „O czym śnią dziewczęta”.
Ludowy — „Jej szampańska noc”.
Przedwiośnie „Serce Indjanki”.
Palace — „Syn marnotrawny”.
Rakietka — „Ostatnia miłość”.
Stylowy — „Audjencia w Ischlu”.
Zachęta — „Miljon na ulicy”.

NOTUJEMY
Stan bezrobocia w woj. łódzkiej. Wojewódzkie biuro funduszu pracy w Łodzi podaje poniżej ilość osób poszukujących pracy, zarejestrowanych do dn. 7 września rb. na terenie województwa łódzkiego jak następuje: Łódź, powiat łódzki i leżycy 22 683 osób. Pabianice, powiat łaski i sieradzki 2 135 osób. Tomaszów Maz., pow. brzeziński 1 682. Piotrków Tryb. powiat piotrkowski 1 798. Radomsko. powiat radomszczański 888. Kalisz. powiat kaliski, koleki, koniński, turecki i wieluński 2 146. Ogółem zarejestrowano 32 332 bezrobotnych.

Zmiany w Ubezpieczalni w Łodzi. Jak się dowiadujemy z wiarygodnego źródła, w dniach najbliższych na terenie łódzkiej Ubezpieczalni Społecznej mają zajść daleko idące zmiany na naczelnych stanowiskach. I tak naczelnym lekarzem U. S. dr. Kunicki przechodzi na stanowisko komisarza Z. U. P. U. w Polesie, przyczem na opróżnione po nim stanowisko najpoważniejszym kandydatem jest dr. Młodrowski. Również i na pozostałych stanowiskach wydziału lecznictwa Ubezpiecz. Społ. mają zajść zmiany. Mianowicie w najbliższych dniach ma ustąpić ze swego stanowiska zastępca naczelnego lekarza dr. Ryder, wraz z kilkoma lekarzami, protegowanymi przez Rydera. Również przewidziana jest sensacyjna zmiana dyrektora Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, którego stanowisko ma objąć b. dyr. Kasy Chorych w Łodzi dr. Bogusławski. Dotychczasowy dyrektor ma być przeniesiony na równorzędne stanowisko do jednego z miast Małopolski. W razie powrotu dr. Bogusławskiego do Łodzi, należy się spodziewać dalszych zmian lecz tym razem wśród naczelnych stanowisk w poszczególnych wydziałach U. S. Powody, które składają się na powyższe zmiany, są nam chwilowo nieznanymi.

Uruchomienie świetlic w szkołach. Władze szkolne w porozumieniu z zarządem miejskim i radą szkolną uruchamiają obecnie wzorem lat ubiegłych świetlice dla biednych dzieci w szkołach powszechnych. Świetlice urządzone zostaną w obszerniejszych klasach szkolnych i czynne będą w godzinach pozalekcyjnych, by dzieci starsze mogły swobodnie, przy zdrowym oświetleniu i w ciepłej temperaturze odrabiać lekcje, pod nadzorem specjalnie przydzielonej opiekunki. Jest to udogodnienie dla biednych dzieci, które niejednokrotnie z braku światła i opałki nie mogą należycie odrabiać lekcji w mieszkaniu rodzicielskim.

KRONIKA WYPADKÓW
Ofiara kryzysu. W domu przy ul. Lokatorskiej 17 powiesił się 50-letni robotnik Julian Ludwik Redel. Lekarz pogotowia skonał się zgon. Desperat był bezrobotnym.

Wypadek przy pracy. W fabryce firmy Elington w czasie pracy został uderzony krosnem i doznał ciężkich obrażeń 47-letni Józef Jabulka, którego lekarz skierował do szpitala o. kregowego w stanie ciężkim.

KRONIKA POLICYJNA
Właściwa odpowiedź napastnikowi. Onegdaj późnym wieczorem przy zbiegu ulic Dworskiej i Franciszkańskiej został postrzelony w udzie 24-letni Adam Brykowski bezrobotny, zamieszkały przy ul. Franciszkańskiej 60. Brykowski, działając na ile porachunkowo osobistych, napadł na inwalidę dzierżawiacze kłosa z wyrobami tytoniowymi przy zbiegu ulic Dworskiej i Franciszkańskiej inwalidę działając w obronie własnej wydobyl rewolweru i strzelił do napastnika. Brykowski znajduje się na kuracji w szpitalu. Dochodzenie prowadzi policja.

Chlubna rocznica w Łodzi

Wielkie uroczystości jubileuszowe kościoła Podwyższenia św. Krzyża

Łódź, dnia 12 września 1935 r.
Wśród wielu pamiątek, jakie Łódź zwykła uroczystości obchodzić, jedno z pierwszych miejsc zajmie niewątpliwie 50-letni jubileusz erygowania parafii Podwyższenia św. Krzyża w Łodzi.

Uroczysty obchód tej chlubnej rocznicy przypada na niedzielę, dnia 15 września br. To też godzi się przypomnieć karty trudów, ofiarnych poświęceń i prawdziwie obywatelskich świadczeń, które hojnie położono, jako wiecznotrwający fundament pod zręby drugiej szkoły świątyni Łodzi.

Budowa świątyni, według planu architekta Markiewicza, rozpoczęta była w roku 1860, a ukończona na chwałę Bożą i

pożytek wiernych w 1885 r. Świątynia zbudowana została w stylu romańskim, zlebką nowoczesnym z wieżą zegarową, ozdobioną figurami, wyobrażającymi św. Jana Kantego, św. Wincentego Kadłubka, św. Stanisława Biskupa krakowskiego i św. Juliusza Papieża. Wewnątrz świątyni znajduje się 6 ołtarzy w tym: ołtarz wielki Chrystusa Pana z umieszczeniem poniżej 4 figur, wykonanych polichromią w rzeźbie, a wyobrażających: Najsw. Marię Pannę, św. Jana i św. św. apostołów Piotra i Pawła. W nawach bocznych znajdują się ołtarze: św. Stanisława Biskupa, św. Nepomucena, św. Anny, Matki Boskiej Różańcowej i św. Antoniego.

Ta wspaniała świątynia zbudowana

przed 50 laty powstała z hojnych ofiar parafian i obywateli m. Łodzi, którzy troszcząc się prawdziwie o życie religijne dawnej Łodzi i zdając sobie dobrze sprawę, że istniejący wówczas jeden mały modrzewiowy kościółek Wnieb. Najsw. M. Panny nie mógł wystarczyć potrzebom religijnym parafii, liczącej wówczas około 20 tysięcy wiernych, pospieszyli z ofiarnością i doprowadzili do końca chwalebne dzieło Boże. Znac. iż byli to ludzie dzielni, religijni i wierni naukom Kościoła Chrystusowego.

I dlatego też należy zaznaczyć, iż nie były dla nich obce piękne słowa poety, które i w dobie obecnej godzi zacytować: „Świątynie Pańskie, to jak przednie kwiaty, które rosną na ziemi hodowane troskliwie, kwiaty, których szuka człowiek serca, rozum i piękna; kwiaty które nigdy nie więdną, kwiaty, które swoich koron nie kłonią; kwiaty, które zawsze wonne i wiecznie żywa, a z których my przeczystą wonność chłaniamy”.

Obchód tej chlubnej półwiekowej rocznicy rozpocznie się w dniu 15 września r. b. (w niedzielę) uroczystą pontyfikalną Mszą św. którą celebrować będzie Jego Ekscelencja Ks. Biskup Włodzimierz Jasiński, Najdosłojniejszy Arcypasterz — Ordynariusz Diecezji Łódzkiej w asyście kanoników i prałatów kapituły łódzkiej. Od chwili rozpoczęcia Mszy świętej do zakończenia nabożeństwa Nieszporami odbywać się będzie adoracja Najsw. Sakramentu.

Nazajutrz rano odbędzie się żałobne nabożeństwo za dusze wszystkich zmarłych dobrodziejów kościoła. Uproszczone panie rozdawać będą wiernym pocztówki z odbitką kościoła oraz kwestować na potrzeby konserwacyjne świątyni.

To też w niedzielę od wczesnego poranka cała Łódź katolicka podąży na gody duchowe Świątyni — Jubilatki, by oddać hold chwały i dziękczynienia Chrystusowi Panu.

Wiktor Fokeński
przew. sekcji prasowej
Tow. Kultury Katolickiej.

Na srebrnym ekranie „Serce Indjanki”

Kino „Przedwiośnie”
Wznowienie tego sympatycznego filmu należy powitać z uznaniem. „Właśnie „Serce Indjanki” najlepiej określa wyraz „sympatyczny film”. Jest to trochę sentymentalna historia miłości pomiędzy młodym milionerem a córką wodza Indjan — zupełnie oczywiście ucywilizowaną i wykształconą po europejsku. Reżyseria niezwykle staranna, akcja pełna dynamiki i wyrazu, a gra czołowych artystów Strylwi Sydney i Gene Raymond's na wysokim poziomie.

Kto wie, czy ta właśnie para nie jest najbardziej dobraną parą na ekranie? W każdym razie oboje należą do extra - klasy amerykańskich artystów filmowych.

W kilku słowach

Cech piekarzy łódzkich na odbytem posiedzeniu w związku ze wzrostem cen zboża postanowił podwyższyć ceny za pieczywo, a mianowicie: chleba jasnego z 50 groszy do 55, za bochenek 2-kilogramowy chleba ciemnego z 45 do 50 groszy. Nowe ceny obowiązują od 16 bm. Równocześnie cech wystąpił do władz rządowych o zniesienie prawa sprzedaży pieczywa w sklepach spożywczych oraz proponuje urządzenie sieci filii piekarskich, co spowodowałoby potanie pieczywa przez wyeliminowanie dużych zysków sklepikarzy.

Jak się dowiadujemy, w Łodzi powstanie w najbliższym czasie pierwszy dom pracy przemysłowej dla zawodowych żebraków. Organizacją tego domu zajmie się wydział opieki społecznej. W chwili obecnej poszukiwany jest odpowiedni lokal. Prawdopodobnie wynajęty będzie na ten cel jakiś gmach pofabryczny.

Zarząd miejski postanowił urządzić specjalne targowisko miejskie na kolonii na Polesiu Konstantynowskim. Na ten cel ma być oddany wielki plac niezabudowany mierzący 5000 metrów. Targowisko to obsługiwać będzie nietylko kolonia, ale całą tę gęsto już zabudowaną dzielnicę miasta.

Łódzka straż ogniowa otrzymała ma w najbliższym czasie nowy tabor, w postaci dwóch samochodów transportowych i trzech samochodów bezkoczkodów. Odnowienie taboru będzie miało wielkie znaczenie dla podniesienia sprawności służby bezpieczeństwa łódzkiej straży pożarnej.

Wybuch w Łodzi strajk czeladników stolarskich, którzy w liczbie 260 osób porzucili pracę i domagają się zawarcia umowy dla unormowania płac na poziomie o 20 proc. wyższych od obecnego, którego płace są niewspółmiernie niższe. 15 bm. odbędzie się walne zgromadzenie strajkujących, na którym ma być ustalony dalszy plan akcji strajkowej.

W procesie Piatkowskiego i Kowalskiego o nadużycia wycieczkowe w dniu wczorajszym sąd buchaltera, który po zbadaniu ksiąg stwierdził, że z obliczeń ostatecznych wynika, iż Piatkowski nie przywłaszczył sobie sum na szkodę Zw. Rezerwistów, a odwrotnie dołożył jeszcze własne, gdyż zabrakło pieniędzy na pokrycie strat w kasie Związku. Po przemówieniu prokuratora i obrony oraz ostatecznym słowie oskarżonych, przewód odcroczono do dziś.

Bohater „czarnej giełdy”

Ołbrzymia afera Żyda Wolfowicza, który zbiegł do Palestyny

Łódź, 13. 9. Kilka dni zaledwie upłynęło od czasu sensacyjnej afery żydowskiego kamienicznika Tyli Oksenberga i oto znów na światło dzienne wypłynęła nowa afera żydowskiego dyskontera, 42-letniego Amszela Wolfowicza (ul. Piotrkowska 56).

Afera ta według dotychczasowych obliczeń pochłonęła kwotę 300 tys. złotych. Wywołała ona panikę na czarnej giełdzie, już dyskontery odmawiają przyjmowania weksli do dyskonta.

Wolfowicz przed zawodem dyskontera, który rozpoczął przed 3 laty, zajmował się paserstwem i pożyczaniem na grube procenty kaucji dla przestępców. Mimo takiej reputacji, wszyscy dyskontery na giełdzie podporządkowali się aferzyście, który zajmował czołowe miejsce.

W początkach swej kariery dyskonterskiej w r. 1932 posługiwał się osławionym „ślepiem Maksym” na odcinku Piotrkowskiej od Narutowicza do Południowej i groźbami zmuszał konkurentów do podporządkowania się mu. Przyjmując do dyskonta weksle, otworzył sobie konta w bankach na olbrzymie sumy i przyjęte z dyskonta weksle redyskontował — następnie w bankach, lub u zamożniejszych żydowskich kapitalistów. W ten sposób, mając niewielkie sumy w obrocie, Wolfowicz zdyskontował weksle na olbrzymie sumy i zarabiał na pośrednictwie, bowiem z reguły brał od dyskonta grubo procent.

Mając przygotowany grunt, Wolfowicz kopjował weksle firm Poznański, bracia Warszawscy, Kwaśner i Lindenberg i innych. Weksle te były tak udatnie skopjowane, że mimo zaplacen, niektórzy wystawcy nie wiedzieli, czy wykupili oryginały, czy fałszyfikaty. Równocześnie Wolfowicz puścił w obieg szereg weksli ze sfalszowanymi pieczęciami z podpisami różnych firm łódzkich. W końcu aferzysta zaciągnął prywatne krótkoterminowe pożyczki i wynajmował biednych i bezdomnych ludzi, którzy za wynagrodzeniem jednego złotego podpisywali mu weksle, puszczane następnie przez Wolfowicza w obieg z jego żyrem.

Wolfowicz, jak dalej stwierdzono pożyczal pod zastaw biżuterji, placąc 10 proc. wartości i przed zakończeniem afery biżuterję sprzedaj, narażając właścicieli na znaczne straty. Oszust przed miesiącem jeszcze postarł się o paszport zagraniczny i kilka dni temu po zlikwidowaniu swych interesów wyjechał niespodziewanie do Francji, skąd według wiadomości wierzycieli wyjechać zamierza do Palestyny na stałe. Wolfowicz pozostawił w Łodzi żonę i troje dzieci. Dotychczas zgłosiła się zaledwie część poszkodowanych, a suma strat już wynosi ponad 300 tys. złotych. Niewiadomo jednak, ile weksli sfalszowanych i na jaką sumę znajduje się jeszcze w obiegu.

Na giełdzie prywatnej w Łodzi z powodu afery Wolfowicza zastój w obrocie wekslowym trwa nadal i stosowana jest niebawoma ostrożność przy dyskontcie.

KRONIKA SĄDOWA

Nauczka dla innych. Adam Dytko, zamieszkały przy ul. Lutomierskiej 103, kupił materiał na garnitur za 80 zł. Jako wyjątkowo drogi i dobry materiał postanowił oddać do wykonania lepszemu krawcowi. Powierzył materiał w maju r. b. krawcowi Chaimowi Stejnowi z ul. Młynarskiej 30. Stejnman garnitur nie wykonał, ani nie zwrócił materiału, wyjaśniając, że skradziono mu z warsztatu. Ponieważ nie chciał również zapłacić odszkodowania za towar, Dytko złożył zameldowanie. Ustalono, że Stejnman towar sprzedał komuś innemu, a kradzież symulował. Pomyślowego Żyda podłgnięto do odpowiedzi. Sąd grodzki skazał Chaima Stejmana na 6 mies. więzienia.

Ukarany lichwiarz. Sergej Weier (Żyld) zamieszkały przy ul. Piotrkowskiej 221, odpowiadał przed sądem grodzkim w Łodzi za lichwę. Pożyczył on Andrzejowi Percewskiemu w styczniu 1934 r. 500 zł i do czerwca 1934 r. pobrał aż 300 zł tytułem procentów. Ponieważ nastąpiło nieporozumienie i zachlanny lichwiarz żydowski groził egzekucja należności Percewski ze swej strony zawiadomił władze i Wellera pościągnęto do odpowiedzialności za lichwę pieniężną. Sąd grodzki w Łodzi skazał Segieja Wellera na 6 mies. aresztu i 500 zł grzywny.

Z łódzkiego Tow. Opieki nad zwierzętami. Onegdaj sąd grodzki w Łodzi wydział karny rozpatrywał sprawę mieszkańca m. Łodzi, Józefa Oholi, ul. Matejki 7. Ohol oskarżony został przez Łódzkie Tow. Opieki nad Zwierzętami za wyjątkowe okrucieństwo względem swojego konia, polegające na morzeniu go głodem i zmuszaniu do pracy w stanie zupełnego wyczerpania, przyczem koń był pokryty ranami pochodzącymi od odparzeń i bicia wobec czego został opieczetowany. Inspektorzy Tow. stwierdzili, że Ohol zamykał konia w stajni, niedając mu po parę dni pożywienia, a jedynie szybka o doraźna pomoc Tow. Opieki nad Zwierzętami uratowała życie biednego zwierzęcia, które dłuższy czas dożyłoby było na koszt Towarzystwa. Wyrokiem sądu Ohol ukarany został grzywną 50 złotych z zamianą na 7 dni aresztu.

KRONIKA GOSPODARCZA

Ceny na rynkach łódzkich. Masło podrożało i placono za kg. zł. 3.20-3.60, ser biały 65-80, twaróg 60-80, mleko litr 20-25, mleko kwaśne bez śmietany 0.15, śmietana 1.20-1.40, jajka miedzi 1.10-1.30, kapusta włoska (główka) 12-16, kapusta czerwona 15-18, kapusta zwykła 8-12, ogórki mnijsze 10-20 za miedzi, większe 20-

30, sałata 5 gr, rabarber kg. 10 gr, pomidory (podrożaly) 15-20 gr kilo, sery za sztukę 5 gr, porę 5 gr, marchew za pececk 4-5 gr, pietruszka za pececk 4-5 gr, obrzany świeży za kilo 70-80, cebula za kilo 10-15, szpinak 25-30, kartofle 6-7 gr (po „ozwały”), Jabłka 15-50 gr, gruski za kilo 0.70-1.00, cytryny 15-20 gr za sztukę, sliwki kg. 75-90 gr, borowki litr 25-30, jeżyny litr 25-30, groszek w strączkach kilo 20-30, fasola drobna 70-80, kaczka 1.30-2.00, kury 1.80-3.00, koczuty 1.50-2.50, kurczaki 0.80-1.20, gołębie 40-50, gęsi 3.50-4.30 (nieuczony) w pierzuch, gęsi tuższe 4.30-6.00, grzyby oryginalne drobne (do marynowania) 3.00-3.20 kilo, grzyby inne gatunki kilo 1.80-2.00.

Dopiero gdy jesień zawita. Od trzech lat zaobserwować można dziwne zjawisko. Mianowicie na wiosnę, gdy słońce mocno przegrzywa, jeszcze w połowie czerwca roboty sezonowe nie są rozpoczęte, natomiast w listopadzie, a nieraz w grudniu, przy koszach koksowych kończy się zamrażanie już prace. Tak było z rządów komisarza Wojewódzkiego i to samo zaobserwować można obecnie. Rozpoczęto w dniu onegdajszym prace kanalizacyjne na ulicy Kantnej. Ponieważ zamierzania na tym odcinku są znaczne, przeto wątpić należy, by ukończono prace przed nastaniem przymrozków. To samo można powiedzieć o dziale robót brukarskich, które rozpoczęto w lipcu r. b., a obecnie zpowodu chłódów nastąpiła przerwa. Mimo podjęcia robót na nowo wobec znacznej jeszcze ich ilości, zakończone zostaną napewno również przy obniżonej temperaturze. Widocznie czyni się to, by mieć następnie podstawę do tłumaczeń, że bruki lub kanały są dlatego nieodpowiednie, że kończono je na mrozie. Zwrócić też trzeba uwagę, że praca na mroźnym powietrzu niezbyt dodatnio odbija się na zdrowiu robotnika. Czyżby władzom miejskim należało na zwiększaniu liczby chorych?

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na dzisiejszej giełdzie notowano: żyto 13.50 do 13.75; pszenica 18.75-19.25; jęczmień przemiatowy 14.50-15; owies zbierany 15.25-15.75; owies jednolity 15.75-16.25; mąka żytnia 65 proc. 20-21; mąka żytnia 60 proc. 21-22; mąka pszenna I a 31-33; I b 24.50-31.50; I c 28.50-29.50; I d 27-28; I e 26-27; otręby pszenne 8.50 do 8.75; otręby żytnie 8.50-8.75; otręby grube 8.75-9; rzepak 30.50-30.75; mączka lina; 16.50-17.50; mączka rzepakowa 14.50-15.50; groch Viktoria 28-30; aróś Soja 19.50-20.50; msk niebieski 45-47; raspek 35.50-35.50. Usposobienie spokojne.

Jutro spotykamy się na meczu Polska — Łotwa

Wielki Skład Bławatny B. Jasiński

Lódź, 11 Listopada nr. 5 — tel. 157-60

poleca na sezon jesienny: wełny na płaszcze, suknie i na mundurki szkolne, jedwabie, płótna białe i lniane, firanki, kapy, obrusy, wszelkie materiały w zakres manufaktury wchodzące oraz pończochy, skarpetki i rękawiczki po cenach bardzo niskich. Obierzenie nie obowiązuje do kupa.

ZAKŁAD KRAWIECKI STANISŁAWA NOWAKA

Lódź Piotrkowska 165
poleca duży wybór **mundurków i pałt** dla uczenia oraz **garderobę męską.**
Ceny konkurencyjne. a 1478

90 pszennych
nadkompletnym żywym, martwym, dobrem zabudowaniem, prywatnie 15 000 wplata 7 000. — Drab Wronki, Poznańska 31. — zd 42 861

100 buraczanej
żywym martwym, nadkompletnym, masywnym, zabudowaniem, prywatnie, bez ciężarów, 18 000. — wplata 12 000. Drab, Wronki. — zd 42 860

Ogrodnictwo sześciomorgowe Starołęka Wielka
inspektant sadzakiem cena 10 000. wplata 6 000. Karatus, Poznań, Marszałka Focha 25. — zd 42 995

Dom
1 1/2 morg w Krzywiniu sprzedam Zgłoszenia Oredownik Poznań zd 42 064

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy millimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 924, n 2 745, d 1 790 i t, d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10.30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.15.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, l, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

Prosimy przeczytać

Jaja kupowane przygodnie narażają na zepsucie przygotowanych potraw, gdyż często trafiają się jaja zgnite lub nieświeże.

Jaja kupowane w naszym składzie przy ul. Gdańskiej 26, są wszystkie pewne, gdyż podlegają specjalnej kontroli i prześwietlaniu.

Jaja kupowane w naszym składzie są posortowane według wielkości i stosownie do tego ustanowione są ceny.

Jaja w naszym składzie nie są wapnowane. W razie okazania się, że sprzedane jajo było nieświeże, zwracamy pieniądze.

Drób w naszym składzie przy ul. Gdańskiej 26, pochodzi z własnych tuczarni w Gnieźnie i sprzedawany jest w stanie oczyszczonym na wagę, temsamem kupuje się mięso, a nie pierze i odpadki.

CENY NAJNIŻSZE!

Bacon Export Gniezno Sp. Akc.

Dyrekcja w Bydgoszczy.

1. DOMY-PARCELE

Dom
2 pokoje kuchnia sprzedam 4 700. Marian Kociński, Minikowo. — zd 42 801

Parcele
tanie duże małe sprzedam, Poznań, Obornicka 122. — zd 42 915

Wille
Mosina, dworcowa, nowa, balkon, weranda, 6 ubikacji, kompletna bez długu 7 000 sprzedam Kleiber, Mosina. — zd 42 871

Willa Poznań przy Focha
8 pokojowa, cena 35 000, wplata 20 000. Tunel Warszawski, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 20. — zd 43 013

Willa
4 pokoje kuchnia przy Poznaniu z ogrodem, 7 200. — Zgłoszenia Marsz Focha 84, m. 10, zd 43 044

Dom
z ogródkiem sprzedam, gospodarz, Poznań, Brzozowa 20. — zd 43 069

Parcele
ogrodowe budowlane, 50 gr mtr. przy Poznaniu i szosie na sprzedaż, Poznań, Grunwaldzka 11, restauracja. — zd 43 021

Dom składem 7 ubikacji,
ogrodem, przedmieście Poznania cena 6 500, sprzedam śpiesznie — „Dom Złocień”, Poznań, Wrocławska 22. — zd 43 136

Dom 4 mieszkania dwupokojowe
dochód 1800, cena 16 000 sprzedam „Dom Złocień”, Poznań, Wrocławska 22. — zd 43 135

Wille
Poznań 3x3 pokojowe mieszkania, cena 24 000 sprzedam. Zgłoszenia Śniadeckich 21, mieszka 5. — zd 43 055

2. PIENIĄDZ

Wstąpię
jako współdziałacz do interesu z kwotą 1000 zł. Oferty Oredownik, 142 Poznań ng 14 968

Wspólnik
1000 złotych potrzebny, pewny dochód. Adres Oredownik Poznań zd 43 095.

6. OŻENKI

Panna
40, oszczędności 1300, wyjdzie za emeryta lub rzemieślnika do 55 Oferty Oredownik, Gniezno 141, ng 14 969

2. SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
20 morg z masywnymi zabudowaniami zaraz do sprzedania. Cena według umowy. B. Galiński, Targowisko, pow. lubawski (Pomorze). — n 14 982

Dom
3 pokoje kuchnia, chlewy, 1/4 morgi ogrodu owocowego sprzedam. Kwiatkowski, Ławica - wieś, ul. Bukowska. — zd 41 953

Skład kolonjalny
z towarami, wieś kościelna, dobrze zaprowadzony, zaraz sprzedam. — St. Strykowski, Parkowo, powiat Oborniki. — zd 42 183

Dom
ogród, 4 morgi blisko Poznania, stacji — 4 000 zł. Poznań, Grudzieniec 70, mieszkanie 13. — zd 42 602

Gospodarstwo
80 buraczanej zabudowania wspaniałe, kompletnymi inwentarzami 25 000, wplata 18 000 bez długu. Bartkowiak, Dopiewo, Poznań. — zd 42 514

Drukarnię
introligat, nie średnia, sprzedam spowodu niefachowości, przyjmuje współpracowników, warunki, kaucja według umowy Zgłosz. Oredownik, Poznań zd 42 760

Skład
towarów kolonjalnych, delikatesowych z powodu stosunków rodzinnych bardzo tanio sprzedam zaraz. Adres wskaże Oredownik, Poznań zd 42 803

Dom składem kolonjalnym
piekarniczy, bez konkurencji, chlewy, ogródek duży wsi, blisko Poznania, 3 500. Bartkowiak. — Dopiewo, — zd 42 512

Pszczoly
sprzedam, ulę dodam Blatta zdrowa. Oferty Oredownik Poznań zd 42 476

Dom
przedłużenie Krauthofera sprzedam. Właściciel Musiał, Poznań. — zd 42 789

Kolonjalka
700, dzierżawa 50. — mieszkanie wkrótce — głównej ulicy. Adres Oredownik, Poznań zd 42 794

Gospodarstwo
34 morgi 8 dzierżawy, budynki murowane, inwentarz żywy martwy kompletny. Olejniczak, Kobylniki, pow. Poznań. — zd 42 913

Sprzedam skład
galanterijny przy ul. Świętojańskiej. Zgłoszenia pod Nr. 5 Kurier Poznański. Gdynia, ng 14 955

Skład spożywczy
bez konkurencji tanio sprzedam z powodu objęcia posady. — Poznań, Wroniecka 17 a. — zd 42 923

Kolonjalkę
2 pokoje kuchnia, 4 morgi ziemi, miesięcznie 15.00, objęcie 550 wies sprzedam Kleiber, Mosina. — zd 42 870

35 pszennych
masywnym zabudowaniem, żywym martwym, prywatnie bez ciężarów, 6 000, Drab, Wronki. — Poznańska 31. — zd 42 863

60
8 lakt, w tem cegielnia, dobrem zabudowaniem żywym martwym 8 000 wplata 4 000. Drab, Wronki, Poznańska. — zd 42 862

Gospodarstwo
52 pszennej, zabudowania masywne, inwen arzami, żniwami, blisko Poznania 8 500 sprzedam Ratajczak, Poznań, Jezzińska 12. — zd 42 968

Dom
w Mosinie masywnym z wymiarem średniościu sprzedam za 6000 Dybizbański, Meśna, Rynek 18. — ng 14 970

Kolonjalka
dobrze zaprowadzona 2 pokoje kuchnia żywe, klientela gotówkowa sprzedam. Adres Oredownik, Poznań zd 43 035

Gospodarstwo
12 morg sprzedam, Fr. Rogacki, Dachows stacja Kórnik. — zd 43 112

programy radjowe

WARSZAWA

Niedziela, dnia 15 września.
9 sygnał czasu, 9.03 „Gazeta rolnicza”, 9.15 muzyka, 9.40 dziennik por. 9.50 program, 10 muzyka, 10.30 nabożeństwo z Katedry św. Jana, 12.15 poranek muzyczny, 14 „Byczy sen” — nowela, 14.20 muzyka salonowa, 15 godzina rolnika, 16 „W co się będzimy bawili” — dla dzieci, 16.15 koncert zespołu Adamskiej-Grossmanowej, 16.45 koncert chóru z Torunia, 17 muzyka taneczna, 17.15 transm. z Wrocławia zakończenia meczu Polska — Niemcy na wszystkie rozgłoszenie P. R. 18 recital wiołoczelowy Lifana, 18.30 słuchowisko p. t. „Biała plama”, 19 program, 19.10 koncert i sport, 19.45 co czytać z beletrystyki, 20 wesola fala, 20.50 dziennik wiecz, 20.40 muzyka, 20.50 „Samson i Dalila” — opera Saint-Saens'a. tr. z Turynu, 23.20 Gordon Bennet, 23.35 raport z całego kraju, 23.50 muzyka, 1—8 komunikaty i pioski gramofonowe dla uczestników lotu Gordon-Bennett.

KRAJOWE

Niedziela, dnia 15 września.
Katowice 12.03 co słychać na Śląsku, 14.35 koncert orkiestry powstańców śląskich, 15 porad. p. t. „Polski wynalazek w dziedzinie kinematografii” — Film barwny „Szczepanika”, 15.10 pieśni z pływ w wyk. Stefana Nowity, 15.30 pogadanka rolnicza p. t. „Polityka rolnicza i kredyty”, 15.40 wiazanka walców z pływ, 17.15 tr. z zakończenia Międzypaństw. meczu piłkarskiego Polska — Niemcy z Wrocławia, 18.15 piosenki z pływ.

19 program, 19.10 sport, 19.15 pioski, 19.25 bery i bojki śląskie, 23.50 muzyka taneczna.

Niedziela, dnia 15 września.
Kraków 10 muzyka Wagnera z pływ, 12.03 przegląd teatralny, 14.35 muzyka wesola z pływ, 15 pogadanka rolnicza p. t. „Przyrzędzenie kiszonki”, 15.10 pieśni polskie w wyk. Ady Sari z pływ, 15.30 porad. regionalna p. t. „Za króla Jana” — poemat dramatyczny J. Stepowskiego, 15.40 dl. c. pieśni polskich, 19 program, 19.10 koncert, 19.25 sport, 19.30 utwory Suppago, 23.50 piosenki z pływ.

Niedziela, dnia 15 września.
Lwów 10 muzyka popularna z pływ, 12.03 przegląd teatralny, 14.35 reportaż muzyczny n. t. „Echa wakacyjne”, 15 kwadrans kobiety rolniczki, 17.55 migawki regionalne, 19 program, 19.10 koncert (pioty), 19.25 sport, 19.30 pioski, 20 na wesolej lwowskiej fali, 23.35 wiadom. sport ze wszystkich rozgłoszeń polskich, 23.50 muzyka lekka z pływ.

Niedziela, dnia 15 września.
Łódź 10.30 muzyka z pływ z udz. słynnych śpiewaków (Kiepusza, Szajpa, A. Fertile i Szalajpin), 11 nabożeństwo z kościoła Podwyższenia św. Krzyża z okazji jubileuszu 50-lecia istnienia kościoła i parafii, Msze św. celebrowe J. D. ks. biskup dr. Jasiński, kazanie wygłosi ks. kan. Kąkolowski, 12.03 rozmowa z robotnikiem, 14.35 koncert żywe, 15.35 piosenki w wyk. chóru Dana, 19. program, 19.10 sport, 19.15 koncert z pływ, 19.30 kącik humoru i muzyka wesola, 23.35 sport.

Niedziela, dnia 15 września.
Toruń 10 muzyka polska z pływ.

12.03 przegląd teatralny, 14.35 potpourri ze znanych operetek, 15 pogadanka p. t. „Wrażenia z wycieczki rolniczej do Sawicji”, 16.45 koncert chóru mieszanego „Halka” na wszystkie etacie polskie, 18.15 drobne utwory skrzypcowe z pływ, 19 program, 19.10 pioski, 19.25 sport, 19.30 uwertury z pływ, 23.35 wiadom. sport, 23.50 fokstrotty na trzech fortepianach.

ZAGRANICZNE

Niedziela, dnia 15 września.
Kw.-hausen 10.30 koncert orznanowy, 13 koncert symf., 16 muzyka cyfarska 18.30 koncert symfon., 19.30 tr. z meczy międzypaństwowych piłkarskich i lekkoatletycznych, 20 muzyka ludowa, 22.30 recital fortepian, 23.05 muzyka popularna w wyk. B. Geczy, Motela 20 koncert symf., 22 muzyka popularna, Budapeszt 22.10 koncert, Sztutgart 19.30 sport tr. z Kw.-hausen, 20 koncert w wyk. kwartetu i solistów, 21 muzyka ludowa, 22.30 muzyka taneczna, 0 do 2 koncert w prozr.: Schubert Szopen i Schumann, Wiedeń 20 tr. z Prazi, fragm. meczu Erencavros — Sparta, 20.05 piosenki i arje, 22.25 muzyk. taneczna, 0 do 1 muzyka cyfarska, Florencia 20.50 „Samson i Dalila” op. Saint-Saensa, Bruksela 20 „Walkirie” (3 akt) op. Wagnera, Paryż 19.15 koncert, 20.50 tr. opery z Mediolanu, Lyon — p. Paryż, Kolonia 20 koncert, 22.30 muzyka taneczna, Paryż 20.30 wesola godzina, 22.45 muzyka taneczna, Rzym 20.40 koncert symf., 22 komedia, 23.30 muzyka taneczna, Wrocław 20 audycja muzyczna z gór-tyrskich.

Emulsja „Erbe”
z tranu norweskiego
zawierającego 500 jedn. Witamin A i 250 „ Witamin D

45 pszennej zabudowania inwentarze kompletne przy Poznania, cena 15 000 złotych Karalus Poznań, Marszałka Focha 25 — zd 42 993

10. MAJĄTKI

90 pszenno-buraczanych przy Poznaniu inwentarzami wplata 12 000, reszta amerykańska, Tunel Warszawski, Aleje Marcinkowskiego 20. — zd 43 014

11. KUPNA

Kupię
gospodarstwo, dobra ziemia, lub dom, wplata 6 000, Agenci wykluczeni, B. Gomolec, Petków, pow. Środa. — zd 42 900

18. DZIERŻAWY

8 morg
ziemi własnej z żniwami, budynkami oraz 10 państwowej wdzierżawy, Mikula, Huciska, — stacja Murowana Goślina. — zd 42 880

Rzeźnictwo
do wynajęcia zaraz w Starolece, Osiedle jedne bez konkurencji, Wskaże Oredownik, Poznań — zd 42 008

Dzierżawa
40 morg, żniwa, żywym i martwym inwentarzem objęcie 1500 złotych, Bartkowiak, Dopiewo, powiat Poznań — zd 42 735

70
buraczanej 2 konie, 7 bydła, 30 świń, maszyn, objęcie 2 800. — Szymala, Września, Miłosiławska 2. — zd 41 213

Szukam
dzierżawy gospodarstwa od 50 morg, do 25 km Poznania, Alojzy Korpok, Krzyżowicki, pow. Poznań. — zd 42 868

Wille 8 ubikacji,
morga ogrodu owocowego od 1 października tanio wdzierżawi „Administracja”, Poznań, Wrocławska 22. — zd 43 187

23. ROZMAITE

Kierownictwo
mniejszego przedsiębiorstwa kaucją przyjmie. Adres wskaże Oredownik, Poznań zd 42 806

26. SZUFA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Drogerzysta
dyplom, obeznany działem fotograficznym poszukuje posady za skromnym wynagrodzeniem. — Oferty Oredownik Poznań — zd 42 988

Poszukuję
pracy jako pomocnik gorzelnicy za kaucją, Oferty Oredownik, — Poznań zd 42 859

Młoda gospośnia
kucharka, smacznie gotuje, zna dobrze zaprawianie chow drobin, poszukuje posady na wieś od 15 bm. Oferty Kurjer Poznański — zd 42 906

27. WOLNE MIEJSCA

Szwajcar
młodszy do 25 lat 20 zł może się zgłosić. Dłuższa praktyka koniczna, Adres Oredownika Poznań zd 43 062

Dziewczyna
starsza z prowincji do wszelkich prac z gotowaniem potrzebna zaraz, Rzeźnictwo, Półwiejska 30, Poznań — zd 43 117

Stróż
potrzebny tylko z prowincji, Gwarancja 150 zł. Oferty Oredownik Poznań zd 43 096.

Kawaler
młodszy, inteligentny do podróży, na stałą pensję potrzebny zaraz, Kaucja 100.—, Adres Oredownik Poznań — zd 43 093.

Energiczny
pracowity, rozsądny człowiek, jako kontroler, nkasent potrzebny Pomorze, Poznańskie, kaucja bankowa, Poznań, Aleje Marcinkowskie 14 — zd 43 024

Pracowitych
domokraznych ra pensje i prowizje, stała egzystencja, Zgłoszenia osobiste Kurkiewicza, Gniezno, Mickiewicza 7 — zd 43 023

Humor zagraniczny



Co futro — to **Edmund Rychter** — co pałto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter**, Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata
na miesiąc październik 1935 r. włącznie książkowego dodatku powiesciowego, w Poznaniu w ekspedycji zł 1,95, w agencjach zł 2,20, z odnośzeniem do domu zł 2,20, na prowincji na poczetach już z odnośzeniem do domu kwartalnie 7,01, miesięcznie 2,34, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 5,00. Przy 7-miu wydaniach tygodniowo kosztuje „Oredownik” miesięcznie 2,35 zł bez odnośnienia do domu. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odeszkodowania.

Ogłoszenia
na stronie 6-lamowej 15 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 30 gr. na stronie czwartej 30 gr. na stronie drugiej 60 gr. Przed wiadomościami potocznie 100 gr. od 1-lamowego millimetra. Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca od poszczególnego wypadku 20% natyżki Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe 0,15 zł, 15 gr. każde dalsze słowo 10 gr. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10.30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godz. 10.15 rano. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstała w skutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. — Za wszystkie wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Leon Trella Łódź Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie p. Antoniego Leśniewicza w Poznaniu. — Niezamówionych rekopisów redakcja nie zwraca. Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt urzędowych z data na dzień następnny. Wydawnictwo Drukarnia Polska Spółka Akcyjna w Poznaniu, św. Marcin 70. Telefony: 44-61, 14 76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72 w niedzielę, święta i późnym wieczorem tylko 40-72. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

UKRYTE SKARBYS

POWIEŚĆ SENSACYJNA

26) Wybór padł dla wszystkich stron jak najpomyślniej. Dawny ulicznik odrazu wykazał wszystkie zalety swego charakteru. Ludzki, sprawiedliwy, a jednocześnie dbały o dobro pryncypała, umiał godzić najsprzeczniejsze kwestje. Zdobył też wpływ moralny nad powierzonym sobie oddziałem. Uzyskawszy w tak krótkim czasie chleb i znaczenie, nie ustawał w zapale do dalszych zdobyczy na polu ucziwego trudu.

W dniu spotkania Ludwika był on już zgola innym człowiekiem. Miał cel jasno przed sobą wytknięty, pogodę ducha, umysł swobodny, a co najważniejsze, czyste sumienie, które mu snów żadnym wyrzutem nie maciło.

Ludwika nierychło jednak dopatrzyła się tych zmian w położeniu Andrka. Przychodził do niej zawsze prosto od roboty, z głębi dolów gliniastych i kaluż, we wnętrzu ziemi rozlanych. Odzież miewał wytartą i poplamioną, bo trudno elegantować się do takiego zajęcia.

Ludwika sądziła o nim jedynie z powierzchowności, a ta nie zmieniła się wiele, chyba oprócz rąk, które teraz były bardziej spracowane. Nie zagłębiając się w istotę wewnętrzną, wciąż w nim widziała pierwotnego Andrka, pogromcę kumoszek, może niezłego chłopca, ale próżniaka i włóczęgę. Nie przyszło jej nawet na myśl zapytać, czemu ją odwiedza wyłącznie wieczorem, gdy całym dniem rozporządza bez przeszkody. Zresztą wdzięczna mu była, że zlecenia Szubalskiego wypełnia skrupulatnie, pieniądze doręcza akuratanie i chętny dla niej taki. Wody przyniesie, gdy ona sama wciąż jeszcze jak z nog zbita, po sprawunek pójdzie do sklepiku, pod kuchenką zapali, przygotuje herbaty. Nigdyby nie przypuszczała, że ten roztrzepaniec posiada tyle serca, tyle delikatności. Dobry z niego chłopak, szkoda tylko, że o sobie nie pamięta, że najpiękniejsze lata marnuje.

Odgadywał treść spojrzeń dziewczyny. Nawet kiedy milczała, w myślach pograżona, domyślał się wszystkiego, ale milczał, zmieniając w swoim położeniu starannie ukrywając.

Gdyby wiedziała, kto on dziś taki, popsułoby się wszystko. Wykryje jedno kłamstwo, przestanie mu dowierzać i co z tego będzie? Warszawa znowu nie las żaden. Zacznie się rozpytywać, ludzie opowiedzą o Szubalskim, dowie się, kto to kieszenia własną nakłada. Był pewny, że prędzej umrze z głodu, jak już umierać miała, a od niego nie przyjmie... dzika taka, więc nie warto zaczynać. Gdyby do zdrowia zupełnie powróciła i mogła zająć się pracą, wtedy niechże sobie robi według woli. Jemu na tem nie zależy i stawczy się już niepotrzebny, odejdzie w swoją stronę. Spotkał ją w biedzie z obłąkaną kobietą na karku, więc trudno mu przed końcem ustąpić. Taką pomoc okazałby każdemu, kto jak ona zastąpi mu drogę schorzały i głodny. Od tego się jest człowiekiem, rzecz prosta, i niema się nad czem zastanawiać, a głowę zaprzatać.

Odwiadał więc izdebkę co wieczór, a co kilka dni przynosił po kilka złotych i trzymał się ściśle zakreślonego planu.

Wizyta rozpoczynała się zapytaniem o postępy zdrowia. Widzi, że wyniszczone sily nie powracają, że jeszcze nierychło rumieniec wykwitnie na bladej twarzy. Ona wita go, starając się wyprostować, chociaż nogi drżą, a głowa ciąży jak z ołowiu.

Andrka nie oszukają byle pozory, ale na co mu okazywać niewiarę? Owszem, sam w nią wmawia, że wygląda doskonale, że się nawet pieści. A mówiąc to, myśli:

— A jednakże pięknie się poprawia! Zamiast dobrać, na księżą oborę coraz wyraźniej patrzy. Zawracaj ty mi głowę, nie na tem nie zyskasz. Wszystko potrzebuje swego czasu, zdrowie nie przychodzi na zawołanie; musi odpowiedni lokal znaleźć. W zrujnowanym mieszkaniu nie lubi.

Od zdrowia rozmowa przeskakiwała na Stanisława.

— Cóż — wypytywała ciekawa — widział się pan Andrek?

— Macież państwo, jeszczebym go nie oglądał? Właśnie kazał pannie oddać rubla i przeprasza, że sam przyjąć nie może. Noga się nie goi.

— Och, wie pan, ja się bardzo o tę jego nogę boję. Czy aby się zagoi?

— Co się ma zagoić? Stary od czasu, jak mu się los poprawił, trochę za wiele sobie schlebia...

Ludwikę dziwi to niezmiernie.

— Los mu się, powiadasz pan, poprawił?

— To panna nie wie? Bodajże mnie! Głowa jak wiatrak, rozmysłu ani za grosz. A toć on nauczycielem został w pewnym zamożnym domu. Ma piękne utrzymanie, wikt, kwaterę i w dodatku pokaźną pensję. Oho! teraz z niego pan. Ale to trudno; człowiek uczony prędzej czy później na wierzch wypłynie, zaś głupi będzie całe życie goły i tyła.

Na to oświadczenie uspokoiła się już nie zrzędząc na rozrzutność, z jaką dostarczał zasilek.

— Jeżeli tak, to chwala najwyższemu Bogu. Bardzo mi było przykro, bom myślała, że sobie od ust odejmuje i może z mojej przyczyny biedę cierpi. Nauczycielem został... Zawsze miałam o nim wyobrażenie, że jest wykształcony, chociaż się z tem ukrywał. Gdy się wreszcie wezmę do roboty, dług zacznie płacić i skwitujemy się, tylko za jego dobre serce niema zapłaty. Jest to jedyny człowiek na świecie, od którego przyjmuję pomoc bez skrupułu. Dziwne mam do niego zaufanie.

Martwiło ją potrosze, że traci zręcznego pomocnika i tylko łagodziła jej strapienie myśl o wyniesieniu się Szubalskiego, o poprawie jego położenia.

Pewnego razu, gdy była o nim mowa, odezwała się do Andrka:

— Wybacz mi pan ciekawość, ale jak się to mogło stać, że pan Szubalski wpadł w takie optakane położenie? Życzę mu dobrze z całego serca i dlatego zapytuje.

— Napewno nie wiem, ale zdaje mi się, że albo stracił na handlu, lub był w Ameryce i tam źle mu się wiodło. Ja sam nieraz miałem ochotę wybać go, ale nie śmiałem. Młokosem przy nim jestem, a ze starszymi trzeba ostrożnie.

Dnia tego była rozmowniejsza, niż zwykle.

— Gdzież go pan poznał i skąd pomiędzy wami taka zażyła znajomość?

— Gdzie? Ma się rozumieć na świecie. Przystaliśmy do siebie, bo on upatrzył sobie, że nie jestem ostatnim galganem. Niech panna nie myśli, że to moja przechwałka; są to jego własne słowa.

Nie odpowiedziała, zgadzając się w duchu na ocenę Szubalskiego, jednak była pewna, że człowiek dobrze wychowany nie wypowiedział tego tak jaskrawymi wyrazami. Kiedy indziej zagadnęła zdaleka:

— Niechno mi pan Andrek nie weźmie za złe jednej rzeczy...

— Możesz panna mówić, ile wlezie; nie jestem z obraźliwych.

— Dlaczego to pan nie weźmie się do jakiej roboty? Nieraz myślę sobie: taki młody i zdrowy mężczyzna...

— I baki zbija... Tak panna chciała powiedzieć?

— Niby...

— Nic nie szkodzi, przyrzekłem, że nie będę się gniewał. Zresztą co prawda, to prawda, lenistwo we mnie siedzi... Ale ja się poprawię i jeszcze wyjdę na człowieka, mam takie przeżycie, że mnie zle ominie.

Tego wieczora, powracając od Ludwika, ręce zacierał żywo uradowany.

— Wciąż myśli, że darmozjad i próżniak, to bardzo dobrze. Nim zupełnie wyzdrowieje, niech wierzy w Szubalskiego bogactwo i moją łobuzerkę. Trzeba ją utrzymać w tem mniemaniu. Później, gdy już nie będę potrzebny, wszystko mi jedno, dowie się lub nie...

Zaledwie drzwi zamknęły się za nim, przyszła Franciszkowa. Od owego pamiętnego wieczora chciwa baba, zwęszywszy, iż dzieje się tu lepiej, lasiła się znowu, okazując tkliwe przywiązanie.

— Przyszedłam do pantofel. Do może

czego potrzeba, drew albo wody, albo co...

Idąc za radą Andrka, Ludwika postępowala z nią ostrożnie i trzymała się teraz na stanowisku niedowierzania.

— Nic mi od was nie potrzeba; nie chcę zaciągać nowych długów.

Babę wciąż męczył niepokój i nie zapomniała o kradzieży. Kto wie, co za djabeł z tego młokosa. Wydaje się sprytny jak djabeł. Historia z pieniędźmi świeża, świadkowie niedawnej pijatyki Franciszków latwo by się znaleźli. Uszy trzeba nosić do góry, a i nie narażać się dziewczynie, aby nie nawarzyła gorzkiego piwa.

Wprost wystosowaną do siebie przymówkę przyjęła udaniem, iż jej nie rozumie.

— Ot... nie takie były wielkie rzeczy. Zostałam za moje wynagrodzona i nie mam już żadnej pretensji... — tu mrugnęła, sadząc się na tajemniczość. — Ale paniencę Bóg Najwyższy łaskę swoją przenaświetlając okazał! Bieda odwróciła się... mówiłam, że trza mieć cierpliwość, a po złem przyjdzie dobre. Ot, matuchna nasza głowinę krzywo położyła i trza poprawić... Otóż, com chciała rzec, kawaler panusi nadarzył się jak rzadko. Krew z mlekiem, rozsądność widzę jak u starego, a zasobność taka... Ano, chłop zaradny jest potrzebny. Kobieta samotna niedaleko zajędzie. Z gospodarskiego rodu dziewczyna takiego nie dostanie... ma paniusia szczęście... Tfu! w zią godzinę nie wypowiedział.

Po trzykroć splunęła, odpędzając złe uroki.

Mylnie przypuszczenia stróżki poruszyły Ludwikę.

— Nie bajalibyscie. Osoba, która wspiera mnie, używa tego młodego za posłańca. Dobry jest chłopak, życzliwy i polubiłam go, bo na to zasłużył. Ale głupstw nie opowiadajcie. Ludzie się dowiedzą i wstydybym się nalykala.

Franciszkowa już istotnie nic nie rozumiała.

— Wstydu? za co?

— Wiem, że lubicie plotki, a nie chcę, byście szkodzili mojej sławie, więc wam powiem...

Tamta uderzyła się pięścią w pierś, aż jęknęła.

— Żeby mi ozór na trzy lokcie z gęby wywalilo, że według plotków jestem wstrzemięźliwa.

— Otóż, gdyby ludzi w oczy kięto, że ten młody bywa tu u mnie, powiedzcie po prawdzie, jak jest. Pan Andrek to biedak, który spełnia rozkazy człowieka starego i szanowanego...

— Biedak?

— Oczywiście.

Baba złożyła ręce na znak najwyższego zdziwienia.

— I panna nazywasz go biedakiem? Daj nam, Boże, taką biedę na stare lata... szczęśliwie byśmy zostali!

Jęła tedy popierać zdanie swoje nie zmyślonemi bajkami, ale powtarzaniem tego, co kum Walenty któregoś dnia opowiadał. Kum robił przy kanalizacji u jednego niemieckiego Żyda. Zda się coś przeszkobał, albo może niechrzczonego dusza była niesprawiedliwa. Wygonili go i przez trzy niedziele miejsca nie mógł znaleźć, więc w szynku siadywał, a co miał do zastawienia, zastawiał. Dopiero, jak wszystko stopił, dalejże szukać roboty. Pokazał mu takiego dozorcę, który właśnie kopacza potrzebował. Teraz pracuje i nie krzywdzi siebie, bo dozorca jest ludzki, chociaż próżnować nie pozwoli. Tym właśnie starszym jest akurat ten młody, co tu bywa. Walenty nieraz go widzi wchodzącego, bo czasem do Franciszków wślizguje się na pogadanie. A jakże! Dozorca to całą gębą, pierwsze wyręczenie samego inżyniera, pieniądze zarabia tyle, że największy pijak bez tydzieńby nie przetracił!

Uczuła urazę do Ludwika, że tak przed nią kręci. Oh, ona nie głupia i wie, czem to jego bywanie pachnie. Taka osoba jak się zaczyna młodą dziewczyną opiekować, to pewnikiem nie poto, żeby z nią pacierze pleść.

Tak myśląc, wyniosła się, jeszcze bardziej niespokojna. Ani chybi, że coś przeciwko niej knują; tają się i kręcą.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Proszę wstac!



Kiedy baba chce się żenić

Nie, tylko zapal do żeniaczki 45-cio letniej panny, służącej z pensją 35 zł miesięcznie, zapędził p. Adama Cielasa i Izidora Lubczyka na ławę oskarżonych. Były to ostatnie miesiące na które mogli jeszcze przed tą plomienną miłością się schronić.

Nie więc dziwnego, że miłość ta w tej formie musiała mieć prozaiczne rozwiązanie. Obaj „napastowani” mężczyźni zostali oskarżeni o oszustwo matrymonjalne. Ale idźmy śladami tej miłosnej przygody:

— Jakżeście poznali poszkodowaną Helenę Pędzichud? — zapytał sędzia.

— Na ulicy, proszę sądu. Szliśmy z Cielasem i jeszcze jednym „kumplem” i spotkaliśmy poszkodowaną, która w panu Cielasie się zakochała.

— Tak odrazu?

— Co dziwnego, proszę sądu, stara baba to się musi spieszyć.

— No i co? Ona na Cielasa leciała, a Lubczyk obiecywał jej ożenek?

— Boże uchowaj! To ona mnie swoją miłością przesładowała. Ja już względem tego na piątym mieszkam miesiącu. Przecie ja się z taką babą nie mogę żenić.

— A poto oskarżony brał od niej pieniądze?

— Jak mnie na klęczkach błagała, abym wziął, to co ja miałem robić.

— A oskarżony Cielas, też obiecywał ożenek?

— Nie podobnego. Mówiłem jej, że mam narzeczoną, co ma 10 tysięcy a ona odpowiedziała: „Jak pana narzeczoną ma 10 tysięcy, to ja mogę mieć 15”.

— No to dobrze, wiedzy możemy się żenić — odpowiedziałem.

Ale po kilku dniach przyszła do mnie i mówi:

— Ja cię bardzo przepraszam, ale pieniędzy nie mam.

— No to ja ją też przeprosiłem i powiedziałem, że z miłości figa.

Zupełnie odmiennie wypadły relacje panny Heleny Pędzichud. Na rozprawie bowiem okazała wyraźny apetyt na Lubczyka, Cielasa zostawiając w cieniu. W długim przerywanym płaczem zeznaniu, podała co następuje:

— Wysoka Egzekucjo! O ile ich poznałam, to było ich trzech, a Lubczyk z miejsca oświadczył, że się chce ze mną żenić i na stałe chodzić. Mówił też że się z miejsca pobierzemy. A jak zwąchał, proszę egzekucji, że z pensją zawsze do banku lete, tak napisał cięgiem, abym mu dała groszy na ćmiki i na jedzenie. Jak mu dałam, to się buntował i gadał:

— Dlaczego ty mi nie dasz większy sumy, tylko każesz za 50 groszy na obiad fryać.

A on zaś proszę egzekucji, jak tylko grosz poczuł, tak nie mogłam od niego się odpędzić. A to na pomieszkowanie odmieńnie wyciągnął, a to na portki do ślubu.

A ten jego przyjaciel Cielas, ciągle na swój ślub mnie zapraszał. Mówił, że je entelegent i ma wile na sie. Przysięgał, że ma piniondze do dostania, ale po ślubie. A ponieważ wesela chciał wyprawic można powiedzieć z wypychem czyli centralnem ogrzewaniem, więc na tronek wyciągnął ode mnie 300 marów. Jak piniondze przepili, to przyszedł do mnie pan Cielas i pado, że się nie będzie żenił bo narzeczoną ma dziecko, więc wszystko się popsuło.

A to wszystko proszę sądu było poto, aby mnie oranic. Oni oba w tem oszustwie spółkowali, aby tylko forse ze mnie wydrzyć.

— Czy to prawda, że świadka pięciu innych oszustów w podobny sposób nabrał?

— Prawda! Ale ja myślałam, że wszystkie takie świni nie są.

Panna Helena Pędzichud wygadawszy się do syta, spojrzawszy na wiszący na ścianie w sądzie zegar, rzuciła przerażoną pytanie.

— Proszę egzekucji, mogę już iść do domu, trzy na pierwszą, obiad muszę rychtować.

Sąd zwolnił ją do domu, a pechowych amantów zamknął na 6 miesięcy więzienia.

Kelly.

Humor

Bystrość umysłu.

Pani. — Marysiu, jeżeli kto przyjdzie, to proszę powiedzieć, że mnie niema w domu.

— A jeśli nikt nie przyjdzie, to co mam powiedzieć?

Z węgierskich wywczasów

Węgrzy mówią: „całuję rączki!”

Studentów Polaków powitano serdecznie — Wszędzie orkiestry i kwiaty — Debrecen jest czymś w rodzaju węgierskiego Poznania — Historia i zabytki — Podziemne korytarze w szpitalu — Rozmawiamy z Chińczykami — Wszystkie języki świata — Przyjemne się pamięta...



Debrecen, pomnik Kossutha

Debrecen, w sierpniu.

Przejechawszy granicę, wycieczka nasza (studencka) znalazła bardzo serdeczne przyjęcie. Prawie na każdej stacji ludność witała nas z orkiestrą i bukietami kwieciami. Również w Debrecenie zgotowano nam serdeczne przyjęcie i zajęto się nami troskliwie.

Następnego dnia zebrał się w naszym dworcu uniwersyteckim, gdzie nastąpiło otwarcie kursu wakacyjnego. Uczestników, przedstawicieli prawie wszystkich narodowości, może było około 500.

Debrecen, choć istnieje od wielu wieków, jest miastem nowoczesnym. Posiada takie znaczenie, jak w Polsce Poznań, bo wśród jego 122 000 mieszkańców prawie niema mniejszości narodowych. Należy to podkreślić w stosunku np. do stolicy Węgier, Budapesztu, gdzie mieszka przeszło 250 000 mieszkańców obcych narodowości.

Już w roku 1360 otrzymuje Debrecen prawa miejskie królewskie. Było dawniej miastem katolickim. Od roku 1540 datuje panowanie protestancyzmu, które stale wzrastało tak, że dzisiaj 75 proc. mieszkańców jest wyznania luteranckiego względnie kalwińskiego. Przechodzi ciężkie koleje losu: w roku 1554 zostaje zajęte przez Turków. Później cierpi nieraz w czasach walk politycznych i religijnych. Tutaj znajdowali silne poparcie Rakocy i Kossuth w walkach o wolność narodu.

Dzisiejsze miasto jest ważnym ośrodkiem życia gospodarczego i kulturalnego. W dziejach kultury węgierskiej stanowi główny ośrodek naukowy. Tutaj powstała w roku 1561 pierwsza drukarnia, wydająca pisma i książki w języku węgierskim. Zśród miast węgierskich Debrecen posiada najwięcej szkół i dlatego jest nazywany miastem szkół. W wieku XIX było najludniejszym miastem Węgier.

Również zewnętrznie Debrecen podobny jest Poznaniu. Wszystkie gmachy są otoczone pięknymi ogrodami. Ulice miejskie posiadają po obu stronach jezdni trawniki, pełne kwiatów. Drogi i szosy wylane są asfaltem, otoczone starannie hodowanymi drzewami.

Wspomnieć należy o kompleksie kliniki miejskiej, położonej w odległości 2 km od miasta. Poznań mógłby tu poszukać wzoru dla swych szpitali. Oddziały kliniki są umieszczone w oddzielnych obszernych pawilonach. Również sale wykładowe, pracownie oraz proktorium. Co jest osobliwością, połączone są z sobą korytarzami podziemnymi. Ta droga dostawia się posiłki dla chorych i personelu z pawilonu gospodarczego, oraz przewozi się chorych. Na powierzchni pawilony są otoczone ogrodami i alejami i stanowią zaciszne i miłe miejsce pobytu dla ozdrowieńców, ochronione przed kurzem i hałasem.

W pobliżu kliniki są pobudowane

łazienki miejskie, zaopatrzone w wodę ciepłą o różnych stopniach temperatury i w baseny. Miasto wykorzystuje dwa źródła wody gorącej, którą napełnia się codziennie baseny. Jest tutaj i sztuczna plaża. Łazienki są ulubionym miejscem spotkania wszystkich obywateli.

W czasie naszego pobytu można tu było słyszeć wszystkie języki Europy. My Polacy zapoznaliśmy się i zaprzyjaźniliśmy p. i. z grupą sympatycznych Chińców i Chińczyków. Przebywaliśmy z nimi wiele w pięknym gmachu muzeum t. zw. Déri-Muzeum z zabytkami najdawniejszych czasów, i w bibliotece Kolegium Reformackiego, liczącej około 200 000 tomów, gdzie nas żywo interesowały rękopisy poetów węgierskich Arany'ego, Petöfi'ego i Csokonai'ego. Jak wiadomo, dopiero od r. 1797 językiem wykładowym w Kolegium jest węgierski, bo poprzednio używano tylko łacińskiego.

Na nabożeństwa uczęszczaliśmy do kościoła katolickiego pod wezwaniem

św. Anny, pobudowanego w latach 1721—46. Kościół ten jest najpiękniejszym zabytkiem baroku w całych Węgrzech.

Każdego roku w miesiącu sierpniu jest tutaj gwaro i wesoło, a rozlegają się tu prawie wszystkie języki, jak już wspomniałem. Język polski posiadał w roku bieżącym uprzywilejowane stanowisko, bo rozbrzmiewał najczęściej: wszak grupa polska była najliczniejszą po włoskiej i niemieckiej.

Wśród nas znowu przeważał żywioł niewieści, co nas z pośród innych grup wyróżniało. Studenci Węgrzy, którzy z innych miast Węgier oraz z Czechosłowacji i Rumunii tutaj się zjechali, uważali za obowiązek gospodarzy zajmować się naszymi koleżankami. Ta droga sami uczyli się przygodnie języka polskiego, przyswajając sobie coś z potocznego leksykonu. No, popularne warszawskie „Całuję rączki” jest już wśród nich znane powszechnie.

Każdy wieczór, czy to „lodowy”,

czy „taneczny”, skupiał całe między narodowe towarzystwo, rozbawione i rozśpiewane we wszystkich językach. A że muzyka węgierska jest porywająca, a czardasz nietrudny, więc bawiono się zawsze do późnej, a nawet nieraz i wczesnej godziny. Nic dziwnego, że z tych węgierskich naszych wywczasów zachowaliśmy wiele miłych wspomnień.

J. MORSEKI



Grupa chińska studentów w Debrecenie



Niedziela na boiskach

We Wrocławiu Polska i Niemcy, w Łodzi Polska i Łotwa. Będą to 63 i 64 spotkania naszej reprezentacji państwowej. Z 62 dotychczas rozegranych meczów wygraliśmy 24, remisowaliśmy w 10 i przegrali 28.

Z Niemcami graliśmy dotychczas dwa razy, przegrywając w roku 1933 w Berlinie 1:0 oraz w roku 1934 w Warszawie 2:5. W Berlinie grali w zespole naszym: Albański; Martyna i Bułanow; Kotlarczyk II, Kotlarczyk I i Mysiak; Urban, Matjas, Nawrot, Pazurek i Wodarz. W roku ubiegłym w Warszawie grali: Fontowicz; Martyna i Bułanow; Kotlarczyk II, Kotlarczyk I i

Mysiak; Riesner, Pazurek, Nawrot (Ciszewski), Wilimowski i Wodarz. Bramki zdobyli Wilimowski i Pazurek.

Z Łotwą wygraliśmy wszystkie cztery dotychczas rozegrane mecze. W Warszawie w roku 1930 pokonaliśmy Łotwę 6:0, w roku 1931 w Rydze 5:0, 1932 w Warszawie 2:1, 1934 w Rydze 6:2.

Z Łotyszami barwy nasze reprezentowali kolejno: Koźmin, Konkiewicz i Galecki; Szaller, Wojciechowski i Kotlarczyk II; Adamek, Nawrot, Malik, Ciszewski i Balcer. Bramki zdobyli Nawrot 4, Malik i Balcer po jednej.

1931 — Albański; Skrynkowicz i Buła-

now; Kotlarczyk II, Kotlarczyk I i Makowski; Szczepaniak, Kossok, Rejman, Kisielewski i Balcer. Bramki zdobyli Kossok i Kisielewski po dwie, Rejman jedną.

1932 — Fontowicz; Lasota (Zwierz) i Galecki; Szaller, Cebulak i Janczyk; Radojewski, Kossok, Szerfke, Ciszewski i Wypijewski. Bramki strzelili Kossok i Radojewski.

1934 — Domański; Galecki i Karasiak; Haliszka, Szczepaniak i Szaller; Wodarz, Pazurek, Peterek, Łysakowski i Wypijewski. Bramki zdobyli: Wodarz trzy, Peterek, Pazurek i Łysakowski po jednej.

Gry sportowe

Warszawa — Zagrzeb 2:1 (1:1) w hasele. Reprezentacja Zagrzebia była niemal identyczna z reprezentacją Jugosławii. Bramki dla Warszawy zdobyli Wenzelówna i Śmidówna, dla gości Bernikowa.

Lekka atletyka

Mistrzostwa lekkoatletyczne Turcji rozegrane zostały w Konstantynopolu. Wyniki były następujące: 100 m Smith w czasie 10,6, 200 m Raif — 23 sek., 400 m Ali — 53,8 sek., 800 m Redjeh — 2:02,6, 1500 m Redjeh — 4:14,2, 5000 m Maksoud — 16:51, 10 000 m Rensi — 35:15, 110 m płotki Rachid 16,5, 400 m płotki Zinn — 60 sek., skok wwyż Hagdar 170, wdal Sukra 686, trójskok Poullos 13,87, o tyczce Kadri 300, rzut dyskiem Veysi 41 m, rzut kulą Ibrahim 12,72, rzut oszczepem Karacachy 53,34, rzut młotem Karacachy 29,72, 4x100 m Stambul 46,8, 4x400 m Stambul 3:48.

Start Mauer Mayer w Poznaniu nie dojdzie do skutku, bowiem zarząd POZLA zrezygnował z wszczęcia pertraktacji o jej sprowadzenie wychodząc z założenia, że Wajsołówna w chwili obecnej nie ma szans w pojedynku z doskonałą niemiecką miotaczką.

Pięściarstwo

Mecz międzypaństwowy Polska — Czechosłowacja odbędzie się ostatecznie w dniu 6 października w Poznaniu. Kapitan sportowy P. Z. B. ustalił następujący skład reprezentacji: Rotholc, Krzemiński, Polus, Kajnar, Misiurewicz, Chmielewski, Szymura i Piłat. Jako sędziów punktów zaproszono Niemców Saengera z Wrocławia i Perlitza z Magdeburga.

„Warta” zaangażowała na trzy miesiące jako trenera swych pięściarzy p. Szydło, który przez 8 lat prowadził szkołę bokserką w Paryżu. Zawodników innych klubów trenuje w bieżącym miesiącu p. Smith, który na październik wyjeżdża do Łodzi, na listopad do Warszawy.

Sport w Łodzi

Jugosłowiańskie hazenistki po rozegraniu międzypaństwowego meczu z Polską w ub. niedziele w Warszawie, obecnie w turnieju po Polsce przybyły już w piątek do Łodzi, aby rozegrać tu z reprezentacją naszego miasta 2 spotkania w hazenie. Pierwsze spotkanie odbędzie się na stadionie Ł. K. S. w sobotę, dnia 14. b. m., o godz. 16, zaś drugie w niedzielę, dnia 15. b. m., o godz. 14,30. Zawody sobotnie poprzedzi powitanie jugosłowiańskich hazenistek przez tymczasowego prezydenta miasta p. inż. Wacława Głazka, oraz wręczenie im upominku miasta Łodzi. Przed meczem tym o godz. 14,15 rozegrany będzie mecz w szczyptorniaku o mistrzostwo klasy A pomiędzy łódzkimi drużynami męskimi I. K. P. — Makabi, jako przedmecz.

Jugosłowianki przybywają do Łodzi w następującym składzie: Cimperman, Dimitryjewicz, Maras, Oman, Justin, Zaeero, Bernik, Tomljenowicz, Anticz i Janowicz. Kierownikiem drużyny jest p. Baltazar Ivan.

Skład reprezentacji Łodzi został już ustalony przez związkowego kapitań L. O. Z. G. S. Jest on następujący: w bramce — Kordowska (H. K. S.), w obronie Gapińska (Ł. K. S.), w ataku Głazewska (I. K. P.), Polomska (H. K. S.), Gruszczńska (I. K. P.), Pomoc Filipiakówna i Kacperska (I. K. P.), rezerwa — Holyśzewska, Noskiewiczowa i Zeliżanka I (z H. K. S.) oraz Jaworska (Ł. K. S.)

Bilety na mecz Jugosławia — Łódź i przedmecz I. K. P. — Makabi można otrzymać w przedsprzedaży w sklepie spółdzielni harcerskiej „Czuj — Czyn” przy ul. Legionów 5/7 od godz. 9 do 19, po cenie trybuna 1,20, wejście 80 gr., uczniowskie 25 gr. Zbiopowe wycieczki młodzieży szkół powszechnych mogą otrzymać bilety po 10 gr.

Tennis. W dalszym ciągu gier pojedynczych z wyrównaniem o mistrzostwo tenisowe Łodzi uzyskano następujące wyniki: gry pojedyncze pań — Johnowa — Richter 6:1, 6:3. Kumantówna — Ulricheowa 4:1, 6:1. Kumantówna — Pajchłowa 6:3, 6:2. W finale spotkały się Johnowa, która pokonała Kumantównę w stosunku 6:1, 6:1. W grze pojedynczej panów uzyskano następujące wyniki: Loewensztajn —

Scheunert 6:5, 4:6, 6:4. Skusiewicz — Loewensztajn 6:3, 6:3. Gola — Bolechowski 4:6, 6:4, 7:5. Grohman — Borkensztajn 6:4, 6:3. Borkensztajn — Piotrowski 6:1, 5:6, 6:4. Grohman — Gola 6:5, 6:0. W finale gry pojedynczej panów z wyrównaniem spotkają się Grohman ze Skusiewiczem.

Mistrzostwa robotnicze Polski. Tegoroczne mistrzostwa robotnicze w piłkę nożną odbędą się we formie dwudniowego turnieju, który się odbędzie w Tomaszowie Mazowieckim. W turnieju tym wezmą udział mistrzowie następujących okręgów: łódzkiego, w szawskiego, gdańskiego, śląskiego (który wyeliminował już okręg krakowski i Dąbrowę Górniczą, łwowskiego), (który wyeliminował już Podkarpacie i Borysław) oraz mistrza kresów wschodnich (z Brzeźca).

Wypadki czołowych kolarzy. Wczoraj na torze w Helenowie wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, w którym ogólne obrażenia odnieśli dwaj czołowi łódzcy kolarze. Mianowicie podczas treningu do wielkich torowych wyścigów, które miały się odbyć w dniu 22. b. m. w Helenowie z udziałem niemieckich kolarzy z drużyny biorącej udział w wyścigu Warszawa — Berlin, mistrz toru helenowskiego i wicemistrz Einbrodt i Szmidt zderzyli się, przyczem upadając na tor, odnieśli szereg obrażeń. Ponieważ kontuzje te są dość poważne, niewiadomo czy kolarze ci wezmą udział w międzynarodowych wyścigach w dniu 22. b. m. w Helenowie.

ZE ŚWIATA STALOWYCH BICEPSÓW

Dzisiaj, w sobotę, w dalszym ciągu międzynarodowego turnieju walk zapasniczych o mistrzostwo Polski w cyrku Sport — Palace, program spotkań zapowiada się interesującym, ze względu na kończący się turniej. Z pięciu wyznaczonych walk wszystkie będą prowadzone do rezultatu. 1. Polak Tornow z mistrzem Europy, Wiedeńczykiem Benoldem. 2. Krauser z berlińczykiem Krienem. 3. Cyklop Szymkowski z Nielsenem. 4. Miazio spotyka się z Szikatem. 5. Zeisig z Niemcem Renmanem. Początek walk punktualnie o godz. 9 wieczorem.